

Życiodajna siła tradycji
rewolucyjnej

str. 2

Nowe metody pracy
w kolejnictwie
zwycięzają

str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDANSK, WTOREK 28 MARCA 1950 R.

NR 87 (1006)

Imponujący bilans pokojowego budownictwa

0 19,3 procent wzrosły obroty polskiego handlu zagranicznego w 1949 r.

Dalsze pogłębienie współpracy z ZSRR i krajami demokracji ludowej

WARSZAWA. PAP. Ministerstwo Handlu Zagranicznego podaje następujące dane dotyczące realizacji obrotu towarowego z zagranicą za r. 1949:

Obroty polskiego handlu zagranicznego w roku 1949 osiągnęły cyfrę 5.006 mln. rubli, co w stosunku do obrotów w r. 1948 stanowi wzrost wartości o 19,3 proc.

Import

Ogólna wartość importu osiągnęła 2.530,5 mln. rubli, co oznacza wzrost o 22 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Stanowi to 96 proc. sumy wartości przewidywanej w planie na r. 1949.

Osiągnięcie niższej cyfry, aniżeli przewidywana w planie, tłumaczy się tym, że w ciągu roku, dzięki pozytywnym wynikom akcji oszczędnościowej w kraju, w szczególności w odniesieniu do artykułów pochodzących z importu, można było ograniczyć import niektórych towarów z zagranicy, bez szkody dla planu produkcji.

Ponadto na obniżenie wartości importu wpłynęły zmiany cen na rynkach światowych.

W porównaniu z r. 1948 nastąpiło poważne obniżenie przywozu artykułów rolniczo-spożywczych, jakkolwiek importowaliśmy znaczne ilości mięsa, pszenicy i tłuszczów jadalnych dla zaspokojenia potrzeb ludności.

Równocześnie zaznaczył się wzrost importu surowców dla podstawowych gałęzi przemysłu. Import surowców dla produkcji nawozów sztucznych wzrósł przeszło dwukrotnie, skór surowych i kauczuku przeszło o połowę, wełny, bawełny i innych surowców włókienniczych od 12 do 40 proc., rud i koncentratów metali do 25 proc.

Plan importu dóbr inwestycyjnych w roku 1949 wykonano w 117 proc., co oznacza wzrost w porównaniu z importem roku ubiegłego o przeszło 50 proc.

Ogółem strukturalnie import przedstawiał się następująco:

- 1 surowców i półfabrykatów do produkcji 63,6 proc.;
- 2 artykułów konsumpcyjnych — a) rolniczo-spożywczych 8,8 proc.; b) przemysłowych 6,5 proc.;
- 3 dóbr inwestycyjnych 21 proc.

Eksport

Ogólna wartość eksportu wyniosła w r. 1949 około 2.476 mln. rubli, co stanowi wzrost o 16 proc. wartości eksportu w roku 1948 i około 97 proc. planowanej wartości eksportu.

Osiągnięcie niższej wartości eksportu od przewidywanej tłumaczy się oszczędnościami w

Holandia uznała Chiny Ludowe

HAGA. PAP. Ogłoszono tu komunikat, stwierdzający, że rząd holenderski uznał de jure Chińską Republikę Ludową.

Tylko 3 głosy większości ma Labour Party w Izbie Gmin

LONDYN. PAP. W poniedziałek zmarł poseł Partii Pracy do Izby Gmin F. Cobb. W związku z tym Partia Pracy rozporządza obecnie w Izbie Gmin zaledwie trzema głosami, większości absolutnej.

importcie, wobec czego można było zmniejszyć płacony eksport, a dodatkową ilość towarów skierować na rynek krajowy.

W dziedzinie eksportu miał miejsce, w porównaniu z r. 1948, poważny wzrost wywozu artykułów rolniczo-spożywczych, a mianowicie przeszło o połowę, a także eksportu wyrobów przemysłowych, jak np. taboru kolejowego siedmiokrotnie, obrabiarek czterokrotnie, innych wyrobów metalowych od 50 do 100 proc., wyrobów przemysłu chemicznego i mineralnego od 50 do 60 proc.

Rozszerza się stale asortyment towarowy naszego eksportu.

W r. 1949 strukturalnie eksport nasz przedstawiał się następująco:

- 1) surowce i półfabrykaty 63,8 proc., w tym węgiel i koks 46 proc.;
- 2) artykuły rolniczo-spożywcze 20 proc.;
- 3) wyroby przemysłowe 16,2 proc.

Braterska pomoc ZSRR

Na czoło naszych stosunków gospodarczych z zagranicą, podobnie jak w latach poprzednich, wysuwa się wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim i pomoc okazywana nam przez ZSRR w do- stawach towarowych, pomocy technicznej i innych dziedzinach współpracy gospodarczej.

Związek Radziecki jest głównym dostawcą dóbr inwestycyjnych, bawełny, rudy, metali korozyjnych, tłuszczów, produktów naftowych i innych oraz poważnym odbiorcą wyrobów naszego przemysłu, jak taboru kolejowego, chemikaliów, wyrobów walcowych, wyrobów metalowych, węgla, cementu, tkanin i in.

Poważnie wzrosły również w stosunku do r. 1948 obroty z krajami demokracji ludowej, szczególnie z Węgrami (przeszło 3-krotnie), Bułgarią, Rumunią i Albanią oraz z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Łączny udział ZSRR, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w naszych obrotach handlowych w r. 1949 wyniósł 44 proc.

Wartość obrotów z tymi kraja-

mi w 1949 r. wzrosła o 25,4 proc. w stosunku do roku 1948.

Zostały nawiązane stosunki handlowe z Chinami Ludowymi. Stosunki te stwarzają poważne perspektywy szerokiego ich rozwoju.

Udział krajów zamorskich w naszych obrotach wzrósł z 5 proc. w roku 1948 do 7 proc. w roku 1949 i wykazuje stałą tendencję rozwojową.

Zawarcie układów handlowych w r. 1949 z Pakistanem, Hindustanem, Egiptem i Izraelem stwarza perspek-

tywy poważniejszego rozwoju stosunków z krajami zamorskimi.

Podpisane układy o wzajemnych dostawach na rok 1950 ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej, przygotowane pod koniec roku 1949 — stwarzają MOCNE PODSTAWY DO DALSZEGO ROZWOJU WZAJEMNYCH STOSUNKÓW HANDLOWYCH, bardzo poważnego ich rozszerzenia, oraz zabezpieczają w przeważającej części potrzeby importowe naszej gospodarki narodowej w pierwszym roku planu pięcioletniego.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut

nadał wysokie odznaczenia
załodze parowozu PM 2-5

WARSZAWA. PAP. Prezydent RP. Bolesław Bierut udekorował w Belwederze, dnia 27 bm., odznaczeniami państwowymi załogę parowozu PM 2-5 za zasługi położone w dziedzinie usprawnienia gospodarki parowozowej.

Odznaczeni zostali: orderami „Sztandar Pracy” II klasy — racjonalizator G. Milewski oraz maszyniści — W. Czapczyk i M. Krygier, Złotymi Krzyżami Zasługi maszynista B. Szware i pomocnik maszynisty, F. Kranc, Srebrnymi Krzyżami Zasługi maszyniści L. Kramp i M. Margański.

Wręczając odznaczenia Prezydent RP. w serdecznych słowach podziękował przodującym kolejarzom za ich dotychczasowe wybitne osiągnięcia i życzył im dalszych sukcesów w pracy. Za pośrednictwem odznaczonych przodowników Prezydent RP. przekazał również serdeczne pozdrowienia wszystkim kolejarzom polskim i życzenia, by ruch racjonalizatorski obiał najszersze masy pracowników kolejowych.

W uroczystości uczestniczyli: min. komunikacji inż. J. Rabinowski oraz kierownik wydziału komunikacyjnego KC PZPR tow. M. Popiel.

Po dekoracji Prezydent RP. podejmował odznaczonych lampką wina.

W Berlinie powstało Towarzystwo dla Spraw Pokoju i Dobrego Sąsiedztwa z Polską

Niemcy Demokratyczne uczczą rocznicę Manifestu Lipcowego

BERLIN. PAP. Na konferencji delegatów Towarzystwa im. Helmutha von Gerlacha dla krzewienia stosunków kulturalnych i gospodarczych z nową Polską, zapadła w niedzielę, 26 bm. uchwała o przemianowaniu tego towarzystwa na Towarzystwo dla Spraw Pokoju i Dobrego Sąsiedztwa z Polską. Wniosek w tej sprawie przyjęty został owacyjnie.

Następnie odczytano i uchwalono teksty depeszy do Prezydenta RP. Bolesława Bieruta, Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, premiera Grotewohla i ministra spraw zagranicznych Dertingera. Premier Grotewohl został wybrany honorowym prezesem Towar-

zystwa. Uczestnicy konferencji zwrócili się do niego z prośbą o objęcie protektoratu nad pracą Towarzystwa dla Spraw Pokoju i Dobrego Sąsiedztwa z Polską.

Obrazy toczyły się pod przewodnictwem redaktora Oskara Kurpatha z Drezna, w lokalu Kulturbundu. Rozwinięta się żywa dyskusja nad wygłoszonym w przeddzień referatem prof. Steiningera o podstawach przyjaźni niemiecko-polskiej. We wszystkich niemal przemówieniach, w których brali szczególnie żywy udział przedstawiciele młodzieży, podkreślano konieczność utrwalenia przyjaznych, dobrosąsiedzkich stosunków między obu krajami. Połączonymi granicą pokoju na Odrze i Nysie.

Wśród przyjętych wniosków znajduje się, powitana hucznymi oklaskami, uchwała w sprawie zorganizowania w roku bieżącym na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej uroczystego obchodu polskiego święta narodo- wego w dniu 22 lipca.

W depeszy, przesłanej na ręce szefa misji politycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie — ambasadora Friedricha Wolfa — uczestnicy konferencji proszą go, by udzielił na rodowi polskiemu zapewnienia, że postępowe siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważają dobrosąsiedzkie stosunki z Polską za nieodzowny warunek utrwalenia pokoju i że dla sprawy tej będą pracowali z całym zapałem.

W przyjętej jednogłośnie rezolucji podkreślono raz jeszcze zadanie Towarzystwa: pracować ze wszystkich sił nad ustaleniem jak najlepszych, przyjaznych stosunków między Demokratycznymi



Przewodniczący KC WKP(b) tow. Pospiełow przekazuje przewodniczącemu KC PZPR tow. Bierutowi historyczny sztandar ofiarowany w swoim czasie przez robotników Białegostoku Polskiemu Komitetowi Rewolucyjnemu.

Zwiększamy nasz wkład w walkę o Polskę Socialistyczną

Górnicy kopalń rud żelaznych do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA. PAP. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz otrzymał od aktywów partyjnego i związkowego Zjednoczonych Kopalń Rudy Żelaznej i Topników w Częstochowie depeszę treści następującej:

„Zalogi Zjednoczonych Kopalń Rudy Żelaznej z radością przyjmują do wiadomości uchwałę Rady Ministrów o rozciągnięciu Karty Górniczej na górników rud żelaznych, uznając ten akt Rządu Rzeczypospolitej jako dowód troski o byłych górników. Górnicy rud żelaznych oświadczają, że przynajmniej nie im przywileje, które wyrosnąć mogły tylko na gruncie państwa ludowego, staną się dla nich bodźcem do dalszej pracy nad realizacją planu 6-letniego, planu budowy fundamentów Polski Socialistycznej.

Górnicy rud żelaznych przyrzekają, że wzorując się na przodującym górnictwie radzieckim, dążyć będą codziennym swym wysiłkiem do dalszego rozwoju gospodarczego Polski Ludowej”.

Ulica i most

im. J. Marchlewskiego
w Poznaniu

POZNAN. PAP. Miejska Rada Narodowa przyjęła jednogłośnie na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwałę, mocą której jedna z głównych ulic w centrum Poznania oraz nowobudujący się most — nazwane zostały imieniem Juliana Marchlewskiego.

Zbrodniarze titowscy organizują faszystowskie prowokacje wobec Bułgarii

SOFIA. PAP. Bułgarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych

złożyło w ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii notę, w której stwierdza, że Jugosławia wielokrotnie naruszyła umowę graniczną z Bułgarią.

Jaskrawym przykładem naruszenia umowy jest aresztowanie przez władze jugosłowiańskie obywateli bułgarskich, którzy posiadają ziemię na terytorium Jugosławii i przechodzą przez granicę w celu uprawy swych gruntów, leżących w pasie przygranicznym.

Władze jugosłowiańskie przetrzymują aresztowanych Bułgarów miesiącami oraz usiłują zmusić ich do współpracy w wywiadzie jugosłowiańskim.

Bezprawne aresztowania niewinnych obywateli bułgarskich — stwierdza nota — przetrzymywanie do Bułgarii dywersantów i szpiegów i usiłowania zorganizowania siatki szpiegowskiej, liczne zbrojne ataki na bułgarską straż graniczną, oraz zamykanie granicy — wszystkie te fakty są tylko poszczególnymi elementami prowadzonej od dawna przez rząd Jugosławii agresywnej i prowokacyjnej polityki wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej protestuje przeciwko tej polityce i stwierdza, że odpowiedzialność za straty, które w wyniku tego rodzaju postępowania ponosi ludność nadgraniczna, spada całkowicie na rząd jugosłowiański.

JUŻ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

rozpoczynamy druk

naszej nowej powieści odcinkowej

»UPADEK BERLINA«

opiera pisarzy radzieckich P. Paułenki i M. Czurańskiego

Akcja powieści rozgrywa się w wielkiej fabryce metalurgicznej, w gabinecie Stalina na Kremlu, na polach bitew, w kancelarii Rzeszy, na ulicach Berlina. Na tle historycznych wydarzeń snuje się wątek przeżyć osobistych dwojga młodych ludzi, robotnika — stachanowca, wybitnego wynalazcy i dzielnej dziewczyny — nauczycielki, których wojna rozdzieliła na ziemi radzieckiej, a zwycięstwo połączyło w zdobytym Berlinie.

Poszczególne odcinki powieści »UPADEK BERLINA« ilustrować będziemy fotogramami z głośnego filmu radzieckiego o tej samej nazwie, do którego powieść posłużyła jako scenariusz.



Urna z prochami Juliana Marchlewskiego na Pl. Zwycięstwa.

ZYCIODAJNA SIŁA tradycji rewolucyjnej

Zakończyły się uroczystości związane ze sprowadzeniem do kraju prochów Juliana Marchlewskiego. Przejrzeliśmy szereg dni, których wymowa i znaczenie są tak wielkie, że „Dni Marchlewskiego” na długo pozostaną w naszej pamięci.

Oto ujawniła się w ciągu tych dni w całej pełni wielka, żywa i życiodajna siła tradycji rewolucyjnej. Co sprawiło, że w ciągu kilku dni dziesiątki tysięcy ludzi w Warszawie godzinami czekały, by móc przedelfilować przed urną z prochami Marchlewskiego, wystawioną w gmachu Szkoły Partyjnej? Co sprawiło, że sto tysięcy ludzi przyszło pożegnać prochy Marchlewskiego na Plac Zwycięstwa? Że wiele dziesiątków tysięcy ludzi uczestniczyło w setkach zebrań ku czci Marchlewskiego w całym kraju?

Sprawiło to głębokie przywiązanie do naszej przeszłości rewolucyjnej, kult dla tej przeszłości i zrozumienie ogromnej wagi tradycji rewolucyjnej narodu polskiego i polskiej klasy robotniczej dla całego naszego dzisiejszego życia.

Byli ludzie w Polsce, którzy chcieli oderwać naszą dzisiejszą walkę, naszą współczesność partyjną od walk wczorajszych i od wczorajszych dzieł ruchu rewolucyjnego.

Zwolennicy odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego chcieli wykopać przepaść między PPR i PZPR, a Komunistyczną Partią Polski i Socjal-Demokracją Królestwa Polskiego i Litwy. Ludzie, którzy chcieli powstrzymać bieg rewolucji socjalistycznej w Polsce i skierować kraj na drogę odrodzenia kapitalizmu, chcieli przekreślić bohaterkie, socjalistyczne, internacjonalistyczne tradycje „Proletariatu” SDKPiL i KPP, kontynuowane i rozwijane dziś przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Jak zaś było to próby — pokazał jeszcze raz przebieg „Dni Marchlewskiego”. W ciągu których lud pracujący naszego kraju wykazał wzruszającą wprost przywiązanie do swej wielkiej tradycji i postaci, ucieleśniających tę tradycję — i jednocześnie zrozumienie nierozdzielnej łączności rewolucyjnej przeszłości z rewolucyjną teraźniejszością.

Klasa robotnicza Wybrzeża uczciła pamięć wielkiego rewolucjonisty, stwierdzając, że imię Jego nierozdzielnie związane jest z polskim Bałtykiem, — że idea Marchlewskiego zwyciężyła.

Największemu basenowi portowemu, naszemu imię Piłsudskiego, nadano miano Marchlewskiego, w ten sam sposób postanowiono też nazwać nowy drobnicowiec polskiej produkcji.

Zobaczyliśmy w ciągu tych dni ile prawdy jest w powiedzeniu „przeszłość podaje dłoń teraźniejszości”. Wspominaliśmy w tym mieście nazwisko dowódcy Komuny Paryskiej — Jarosława Dąbrowskiego. Dziś jest rocznica śmierci Waltera Świerczewskiego. Dąbrowski, Marchlewski, Świerczewski — oto ludzie, których myśl i droga życiowa, których przykład przaywieca nieustannie budowniczym Polski Socjalistycznej, bojującym o pokój.

Naród polski i polska klasa robotnicza szczycą się swą przeszłością, ludźmi takimi, jak Julian Marchlewski, jak Jarosław Dąbrowski, Feliks Dzierżyński i Karol Świerczewski — tym bardziej, że ludzie ci byli uosobieniem najpiękniejszego patriotyzmu i internacjonalizmu; że czcili i miłowali mówią o nich nie tylko robotnicy polscy, ale i ludzie radziecy, robotnicy niemieccy, francuscy i hiszpańscy. Czyż może być piękniejszy powód do dumy narodowej?

Z manifestacji ku czci Juliana Marchlewskiego wróciliśmy już do fabryk, biur, do warsztatów i na pola. Wróciliśmy silniejsi o siłę, jaką daje zbliżenie do bohaterkiej przeszłości i zacieśnienie więzi z tą przeszłością, o siłę, jaką daje unaocznienie żywej i dziesięciolecia trwającej łączności z naszymi towarzyszami walki w innych krajach, a przede wszystkim — z naszymi braćmi w Związku Radzieckim.

Oto żywa i życiodajna siła tradycji rewolucyjnej, jaką daje zbliżenie do bohaterkiej przeszłości i zacieśnienie więzi z tą przeszłością, o siłę, jaką daje unaocznienie żywej, dziesięciolecia trwającej łączności z naszymi towarzyszami walki w innych krajach, a przede wszystkim — z naszymi braćmi w Związku Radzieckim.

POMYŚLNY BILANS

Komunikat Ministerstwa Handlu Zagranicznego o bilansie wymiany towarowej za rok ubiegły wskazuje, że wymiana towarowa Polski stale rozwija się. Korzystnie te zmiany są wynikiem okrzepnięcia i stałego rozwoju naszej gospodarki narodowej oraz faktu, że Polska znajdowała i znajduje coraz większe oparcie w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Pogłębianie współpracy gospodarczej z potężnym Związkiem Radzieckim znajduje w komunikacie nowy, istotny wyraz w przyjęciu za podstawę obliczeń pieniądza radzieckiego, który okazał się silniejszy od najmocniejszych walut świata. Przyjęliśmy za podstawę obliczeń rubel, walutę nieulegającą wahaniom, walutę opartą na złocie.

Podstawowymi cechami polityki polskiego handlu zagranicznego są: trwała równowaga bilansu oraz równomierność wzrostu importu i eksportu. Handel zagraniczny Polski w 1949 r. zachowywał i zachowywał nadal obie te cechy. Utrzymanie trwałej równowagi bilansu jest tym większym sukcesem, jeśli zważyć, że stale potęgował się import urządzeń inwestycyjnych i surowców, niezbędnych dla wykonania rosnących zadań budowlanych i przemysłowych. ZACHOWUJEMY RÓWNOWAGĘ BILANSU, MIMO, ŻE IMPORT WZROSŁ W CIĄGU UBIEGŁEGO ROKU O 22 PROCENT.

Blisko dwie trzecie zagranicznej wymiany towarowej stanowią surowce i półfabrykaty. Najpotrzebniejsze naszej gospodarce surowce i półfabrykaty importujemy, by zagwarantować rozwój produkcji przemysłowej i budownictwa; inne — eksportujemy sami, przede wszystkim węgiel i koks oraz wyroby walcowane. Kierunek rozwoju handlu surowcami i półfabrykatami odpowiada kierunkowi rozwojowemu naszej gospodarki. W ubiegłym roku z górą dwukrotnie powiększył się import surowców do produkcji nawozów sztucznych, niezbędnych dla podniesienia wydajności rolnictwa, o połowę więcej przywieźliśmy skor, gwarantując lepsze zaopatrzenie w obuwie, a dostawy zagranicznych surowców włókienniczych wzrosły o 12—40 procent, umożliwiając dalsze rozszerzenie produkcji tekstylii.

Bezwzględna wysokość wywozu węgla i koksu rośnie z roku na rok, a do rzędu jego importerów należy z górą 20 krajów europejskich i zamorskich. (Niedawno zawarta została m. in. umowa na

dostawę 1,4 miliona ton do Pakistanu).

Podczas jednak, gdy w 1945 r. węgla i koksu stanowiło około 90 proc. całego eksportu z Polski, dziś stanowi już tylko 46 proc. Świadczy to wymownie o rozszerzaniu się asortymentu polskich towarów eksportowych. Wystarczy powiedzieć, że w ub. roku wywieźliśmy taboru kolejowego 7 razy więcej, niż przed rokiem, a obrabiarek — 4 razy więcej. Poważnie wzrósł eksport wyrobów metalowych, artykułów chemicznych i mineralnych.

Związek Radziecki — to nasz główny dostawca surowców i urządzeń inwestycyjnych oraz największy odbiorca szerokiego wachlarza naszych towarów. Ostatnia umowa handlowa przewiduje dalszy wzrost polsko-radzieckiego dostaw towarowych w 1950 r. o 34 procent. Obroty z innymi krajami obozu antyimperialistycznego powiększyły się w 1949 r. o 25,4 proc., a umowy zawarte na początku br. zapewniają dalszy wzrost wzajemnej wymiany oraz zabezpieczają po stronie importowej pierwszego roku planu pięcioletniego.

Polska pragnie utrzymywać i rozwijać stosunki gospodarcze również z państwami o ustroju kapitalistycznym, oczywiście pod warunkiem obustronnych korzyści, a więc z bezwzględnym wyłączeniem wszelkiej dyskryminacji i prób jednostronnych rozstrzygnięć. Zawarte m. in. w ostatnich dniach umowy z Anglią i Belgią rozszerzają dotychczasową wymianę w interesie obu stron.

Podobnie jednak, jak w latach ubiegłych, również w roku obecnym i w następnych latach planu 5-letniego, podstawowe znaczenie dla gospodarki polskiej będzie miało rozszerzenie wymiany handlowej i zacieśnienie więzów wszechstronnej współpracy gospo-

darczej i technicznej z ZSRR i krajami demokracji ludowej, z Niemiec, z Chiną, z Republiką Demokratyczną Niemiec, z Chiną, z Republiką Ludową. Udział tych krajów w naszym bilansie handlowym wynosił w ubiegłym roku 44 proc. W roku bieżącym ogólnie nasze obroty z blisko

50 krajami, z którymi utrzymujemy stosunki handlowe, wzrosła o około 10 proc., wymiana zaś z krajami obozu walki o pokój — o 23 proc., dzięki czemu nastąpi dalsze zwiększenie udziału tych krajów w całokształcie handlu zagranicznego Polski Ludowej.

Pierwszy tegoroczny numer „Nowych Drog”

Pierwszy tegoroczny numer „Nowych Drog” otwiera artykuł tow. Zygmunta Modzelewskiego, poświęcony dwudziestemu rocznicy śmierci wielkiego polskiego rewolucjonisty, Juliana Marchlewskiego.

Podstawowym czynnikiem realizacji planu pięcioletniego jest mobilizacja rezerw gospodarki narodowej. Artykuł tow. Stefana Jedrychowskiego omawia znaczenie ujawnienia i wykorzystania dla celów naszego rozwoju gospodarczego, wszystkich rezerw ludzkich, materialowych, technicznych, zasobów finansowych kraju, znaczenie mobilizacji twórczych sił polskiej klasy robotniczej. Zagadnienie mobilizacji rezerw wewnętrznych poświęcony jest artykuł tow. E. Krzeczowski, analizujący na konkretnym przykładzie Zakładów Mechanicznych „Ursus” możliwości uruchomienia i wykorzystania rezerw w przemyśle.

„Nowe Drogi” publikują również przegląd radzieckich czasopism ekonomicznych, poświęcony problematyce walki o pełne wykorzystanie obrzniętych rezerw, tkwiących potencjalnie w każdym przedsiębiorstwie socjalistycznym.

Pierwsze doświadczenia spółdzielczości produkcyjnej na wsi polskiej omawia artykuł tow. Włodzimierza Rzeźki. Na tle wzrostu ruchu spółdzielni produkcyjnych i poprawy ich poziomu organizacyjnego i go-

spodarczego, autor wskazuje i podaje krytyce niedociągnięcia i braki pracy naszych pierwszych spółdzielni. Tow. Rzeźka podkreśla ogromne znaczenie wzmocnienia roli organizacji partyjnych w walce o przebudowę wsi polskiej, o wypieranie elementów kapitalistycznych.

Artykuł tow. Józefa Kowalczyka pt. „Aktualne zagadnienia naszej polityki oświatowej” analizuje wielkie osiągnięcia i zadania stojące na drodze dalszego rozwoju naszego szkolnictwa w ramach planu pięcioletniego tow. Kowalczyk podaje równocześnie ostrą krytykę te odcinki naszej oświaty, które pozostają w tyle za wielkimi przemianami politycznymi i gospodarczymi naszego narodu.

W związku z ukazaniem się — w myśli uchwały Biura Politycznego KC PZPR — dzieła Lenina i Stalina w języku polskim, „Nowe Drogi” publikują artykuły, omawiające pierwszy i drugi tom dzieł towarzysza Stalina, wydanych przez „Książkę i Wiedzę”.

Czytelnicy „Nowych Drog” powitają z zadowoleniem pojawienie się nowego działu „Konsultacje”. W bieżącym numerze, dział konsultacji zawiera artykuły wyjaśniające zagadnienia akumulacji socjalistycznej i jej zasadniczej odmienności od akumulacji kapitalistycznej oraz odpowiedź na pytanie czytelnika w sprawie pojęcia sił twórczych społeczeństwa.

Dział recenzji i krytyki zawiera obszernie omówienie wydanej przez „Książkę i Wiedzę” Bibliotki Przewodników Pracy oraz recenzję wydanej niedawno pracy tow. J. Kowalskiego o stosunku rewolucyjnej demokracji rosyjskiej do Powstania Styczniowego 1863 r.

Obrabiarki fotokomórkowe w Związku Radzieckim

MOSKWA, PAP. Przemysł radziecki rozpoczął masową produkcję nowoczesnych frezarek z fotokomórkami, które dokonują automatycznie obróbki najdrobniejszych, precyzyjnych części maszyn ściśle według rysunków technicznych.

NSZ-owscy mordercy skazani przez sąd w Przemyślu

RZESZÓW, PAP. Rejonowy Sąd Wojskowy w Rzeszowie na sejście wyjazdowe w Przemyślu, kontynuował postępowanie dowodowe przeciw księdzu Uchmanowi, księdzu Wosłowi i Bożkowi — członkom bandy „Mewa”, przesłuchując dalszych świadków i odczytując szereg dokumentów, obciążających wszystkich oskarżonych. Po zakończeniu postępowania dowodowego, zabrał głos prokurator mjr. Garlicki, podkreślając w swoim przemówieniu wpływ reakcyjnej, antypatriotycznej polityki części hierarchii kościelnej, która doprowadziła w okresie powojennym niektórych księży do działalności bandyckiej.

W powiatach Przeworski i Jarosław jeszcze w okresie okupacji organizacja NSZ założyła swoje placówki. Organizatorem ich był Franciszek Bożek. W skład bandy wchodził także ks. Uchman i ks. Woś. Celem istnienia tej organizacji było mordowanie działaczy demokratycznych, rabunków i zabójstwa ludności cywilnej. Ks. Uchman gościł często u siebie dowódców bandy „Mewa”, po ich wódkę, swoją piekarnię uczynił nie tylko miejscem spotkań bandy, ale i ośrodkiem zebrania. Na jednym z tych zebrań zapadła uchwała zlikwidowania członków PPR. Oskarżony ksiądz Uchman nie tylko uczestniczył w tym zebraniu, ale również zwrócił się do bandytów ze słowami: „Obowiązkiem naszym jest, aby ludzie ci zostali zlikwidowani”.

Prokurator zażądał surowych kar dla wszystkich oskarżonych, których wina została w toku procesu sądowego całkowicie udowodniona.

Po mowie prokuratora i obronie sąd ogłosił wyrok, na mocy którego ks. Uchman, proboszcz parafii w Siemławie, skazany został na łączną karę 9 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 5 lat, oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Księdzu Michałowi WOSŁOWI sąd wymierzył karę 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 4 oraz przepadek mienia.

Oskarżony Franciszek BOŻEK, z zawodu nauczyciel i kpt. rezerwy, skazany został na karę śmierci, którą, po zastosowaniu ustawy amnestyjnej, złagodzono na łączną karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia.

AMERYKAŃSKI FASZYZM

Gazeta „New York Times” zamieściła niedawno wiadomość, że agenci Federalnego Biura Śledczego, czyli tajnej amerykańskiej policji politycznej, fotografują petycje, złożone w ciągu ostatnich trzech lat na poparcie kandydata Partii Komunistycznej USA w wyborach. Gazeta ta oświadcza, że akcja ta zmierza do uzupełnienia „rejestru” komunistów w amerykańskich, i że wszystkie osoby, będąc podane śledztwu, jako podejrzane o działalność antyamerykańską.

W ten sposób Federalne Biuro Śledcze (FBI) przygotowuje się do realizacji ustawy Mundta, która jest obecnie rozpatrywana przez Kongres amerykański. Ustawa ta, zmierzająca do delegalizacji partii komunistycznej, przewiduje karę 10 lat więzienia i grzywnę w wysokości 10.000 dolarów za przynależność do Partii Komunistycznej lub jednej z 162 organizacji, zakwalifikowanych przez ministerstwo sprawiedliwości USA, jako organizacje tzw. „Frontu Komunistycznego”.

Ta rozszalała nagonka antykomunistyczna, podtrzymywana przez najwyższe czynniki rządowe, czego przykładem jest ostatnie oświadczenie ministra sprawiedliwości, że zamierza on postawić przed sądem 12.000 członków

partii komunistycznej, jeśli nie zarejestrują się jako „agenci obcego mocarstwa”, wymierzona jest nie tylko przeciwko komunistom, Gość ona w najszersze masy narodu amerykańskiego, ma ona odstraszyć od wszelkiej działalności politycznej lub związkowej wszystkich uczelnych Amerykanów. Reakcja amerykańska chce, żeby w Ameryce istniały wyłącznie partie polityczne i związki zawodowe, będące na usługach wielkiego kapitału, jak np. partię „demokratyczną” i „republikanów” i centralę AFL i CIO, których kierownictwo w jednakowej mierze zaprzeczane jest Wall Street. Wszelkie inne organizacje polityczne i zawodowe mają być traktowane jako „antyamerykańskie”, z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

W ciągu ostatniego roku, różne grupy faszystowskie w USA, które musiały przerwać swą działalność w okresie wojny z Niemcami hitlerowskimi, wznowiły swoją „prace”. Są więc z powrotem: „Srebrne Koszule”, „Rycerze Kolumba”, „Krzyżowcy” i inne chuligańskie organizacje. Wszystkie one czerpią fundusze z dotacji wielkich koncernów przemysłowych, które w ten sposób zapewniają sobie kadry łamistraszków. Dziennikarz amerykański Seldes zwrócił też uwagę na pojawienie się znowu dużej ilości brukowych pisemek, sięgających nienawisć rasową i narodową. Nakład tych wydawnictw jak oblicza Seldes sięga wielu milionów egzemplarzy.

Szczegółowe miejsce wśród faszystowskich organizacji zajmuje „Legion Amerykański”, stowarzyszenie kombatanów, którego kierownicy są bezpośrednimi przedstawicielami wielkiego przemysłu zbrojeniowego. Tak np. obecny minister wojny, Johnson, był przed laty przywódcą „Legionu Amerykańskiego”. Również prez. Truman był swego czasu jednym z kierowników „Legionu Amerykańskiego”.

są przede wszystkim do napaści na wiecie i mówców postępowych i oni to byli sprawcami bestialskiego napadu na wielkiego śpiewaka murzyńskiego Robesona w Peokskill.

Pod pozorem walki z komunizmem, monopolistów amerykańskich zwiększyli swoje ataki na jednostronny ruch robotniczy. Tak oto jeden z amerykańskich bonzów związkowych, Carey, ogłosił, że „należy łączyć się z faszystami, w celu zwalczania wpływów komunistycznych”, a krajowe zrzeszenie fabrykantów wydało okólnik, aby nie za trudniać w fabrykach robotników, podejrzanych o „komunizm” lub „ideę wywoławczą”. Robotników, zatrudnionych w wielkich zakładach przemysłowych, otacza cała armia donosicieli i policyjnych szpiegów. Kongres amerykański uchwalił 150.000 dolarów na opracowanie specjalnego podręcznika dla szpiegów przemysłowych, który ma im ułatwić wynajdywanie „komunistów”, a w zakładach Forda szefem personelu został b. dyrektor Federalnego Biura Śledczego.

Giastowskie metody zostały udoskonalone przez faszystów amerykańskich. W książce „Nasze zanikające swobody” b. wiceminister USA, Rogge, opisuje liczne przesłuchania robotników przez tzw. komitety lojalności. W żadnym wypadku zarzuty przeciwko oskarżonym nie zostały im podane do wiadomości. We wszystkich wypadkach zostali oni zwolnieni z pracy i nie jest rzeczą przypadkową, że zwolnieni za „nielojalność wobec rządu” byli czynnymi działaczami ruchu związkowego.

Kontrola myśli w Stanach Zjednoczonych dotyczy nie tylko robotników. Uniwersytet kalifornijski, którego faktycznymi właścicielami są rodziny milionerów, Du Pontów i Rockefellerów, zażądał od wszystkich profesorów złożenia przysięgi, że nie są sympatykami komunizmu.

Objawy faszystowskiej Stanów Zjednoczonych można spotkać na każdym kroku. Cała literatura amerykańska, począwszy

od najbardziej popularnych książek humorystycznych, t. zw. „comics”, a skończywszy na traktatach filozoficznych, nastawiona jest na gloryfikowanie „nadczłowieka”, którym zawsze jest „stuprocentowy Amerykanin”, blondyn, protestant i oczywiście antykomunista. W filmach amerykańskich propaguje się gwałty, morderstwa, przemoc. Sławi się brutalną siłę, która jest najwyższym prawem w „epoce amerykańizmu”.

Jednocześnie z dążeniami imperialistów amerykańskich narzuca cenę swego panowania całemu światu, kilka rządząca Stanami Zjednoczonymi usiłuje narzucić na rodowi amerykańskiemu ustrój faszystowski. Czyni to po to, aby zabezpieczyć sobie „tytuł”, dlatego, że agresywna polityka ekspansji, której koszty muszą płacić szerokie masy ludności amerykańskiej, spotyka się z coraz większym oporem narodu amerykańskiego.

TA.

„Mimo krwawego terroru policji min. Seelby strajk powszechny we Włoszech miał przebieg imponujący”.



NIE POMOGŁY STRZELBY PANA MINISTRA SEELBY

5-11 kwietnia ferie wiosenne

WARSZAWA, PAP. W roku szkolnym 1949 — 50 ferie wiosenne trwać będą siedem dni, tj. od dnia 5 kwietnia do dnia 11 kwietnia 1950 r. włącznie.

Amnestia na Węgrzech

BUDAPEST, PAP. Węgierska Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o amnestii w związku z piątą rocznicą wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

Amnestia obejmuje szeroki zakres przestępstw politycznych, gospodarczych i niektórych przestępstw obojętnych.

Wielki Polak, bohaterski żołnierz-rewolucjonista

W trzecią rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego

Najpiękniejsze ulice naszych miast nazwaliśmy Jego imieniem, Jego imię wypisaliśmy nad bramami odbudowanych fabryk, szkół i dziecińców. Trzy lata minęło od śmierci wielkiego Polaka, bohaterskiego Żołnierza - Rewolucjonisty, generała KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO, ale żyje i zwycięża idea, o którą walczył.

Ciężka i twarda była jego droga życia. Droga ta wiodła przez wszystkie fronty, na których toczyła się walka o wolność, o sprawiedliwość, o szczęście ludzkie. Wiodła przez fronty wojny domowej w Kraju Rad. przez spaloną słońcem Kastylię, przez wsie białoruskie, bronione przed faszystami, przez wyzwalone od najeźdźcy hitlerowskiego ziemie polskie.

Warszawski metalowiec od Gerlacha wyrósł w walkach. Jego imię okryło się nieśmiertelną sławą, rozbrzmiewało w pieśniach nad Ebro, nad Oką, nad Wisłą. Jego postać stała się symbolem walki o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Przeszedłszy przez setki pól bitewnych, okryty sławą wielkiego żołnierza, wróciwszy do wolnej Ludowej Ojczyzny — generał Karol Świerczewski zginął od skrytobójczych kul ukraińskich faszystów podczas pełnienia służby, zginął na polskiej ziemi, na której się urodził, w walce z wrogiem, godzącym w najżywniejsze interesy klasy robotniczej, godzącym w Polskę Ludową, zginął na posterunku jako żołnierz Rzeczypospolitej — żołnierz ludu polskiego.

Karol Świerczewski, wierny żołnierz Rewolucji Socjalistycznej był komunistą, wychowankiem szkoły Lenina - Stalina i właśnie dla tego, że był komunistą, był płomiennym patriotą, patriotą kochającym własny naród, walczącym o jego wolność, rozkwit, szczęście, walczącym wszędzie tam, gdzie

przelewano krew „za waszą i naszą wolność”.
Warszawski robotnik, który dzięki socjalistycznemu państwu radzieckiemu nabył ogromnej wiedzy i doświadczenia wojakowskiego, wysoko podniósł szta-

sał On w księgę dziejów narodu polskiego nowe karty, pełne nieśmiertelnej chwały, poprowadził żołnierzy polskich, walczących u boku Armii Radzieckiej, poprowadził Kościuszkowców do walki o

boku Armii Radzieckiej, złączono jest nierozdzielnie z odrodzonym Wojskiem Polskim, z Warszawą, z Polską Ludową.

W szeregach Polskiej Partii Robotniczej, jako członek Komitetu Centralnego oddaje swą wiedzę i zapal budowaniu gmachu nowej Polski, Polski robotników i chłopów, Polski wolnej od ucisku, Polski Ludowej.

Znał go i cenił żołnierz, ko-cha go cała armia z ludu i dla ludu stworzona. Ci, którzy z nim blisko współpracują, znają go jako najlepszego przełożonego, a zarazem szczerzego towarzysza, bezgranicznie oddanego sprawie ludu polskiego, sprawie klasy robotniczej, sprawie międzynarodowego proletariatu.

Karol Świerczewski był płomiennym patriotą, był patriotą dlatego, że był internacjonalistą, walczył o przyjaźń między narodami, szanował pracujących każdej narodowości, walczył ze wszystkimi wyzyskiwaczami bez względu na ich narodowość. Internacjonalizm i proletariacki patriotyzm głęboko weszły w krew generała Świerczewskiego. Kochał ludzi, był nieustraszoną bojownikiem o szczęście swego narodu, o szczęście narodów całego świata, o trwały pokój między narodami.

Był prawdziwym i wiernym synem klasy robotniczej. Przez całe życie konsekwentnie walczył pod sztandarami Lenina i Stalina, stał na straży Państwa Socjalizmu — Związku Radzieckiego — obrońcy wolności i niepodległości wszystkich narodów.

Karol Świerczewski — jeden z najlepszych ludzi jakich wydała polska klasa robotnicza, jeden z najlepszych synów narodu polskiego, wielki patriot i rewolucjonista — pozostanie zawsze w pamięci narodu polskiego, jako wzór żołnierza demokracji, żołnierza socjalizmu.

NIE O KAŻDYM ŚPIEWAJĄ
PIEŚN,
LECZ TO IMIĘ OPIEWAC
BĘDĄ
ONO POTRAFI SIĘ WZNIEŚĆ
PONAD HISTORIĘ LEGENDA-
JKW.



Generał Karol Świerczewski dekoruje rodaków, których synowie polegli w walce z bandami faszystowskimi.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu Gdańska

Pomoc Armii Radzieckiej uratowała życie tysiącom chorych

Wraz ze zwycięską Armią Radziecką w dniach wyzwolenia przybyły na Wybrzeże ekipy lekarzy polskich, aby nieść pomoc ludności.

Dr Grzegorz Zwykielski, który obecnie jest lekarzem rejonowym Ubezpieczalni Społecznej we Wrzeszczu i równocześnie pracuje w Akademii Lekarskiej, przybył do Gdańska w początkach kwietnia 1945 r. Chociaż od tego czasu upłynęło 5 lat, dr Zwykielski z ożywieniem wspomina pierwsze dni swej pracy ściśle związanej z pomocą udzieloną przez Armię Radziecką, lekarzom polskim.

„W podziemiach, ocalałych budynków obecnej Akademii Lekarskiej mieścił się szpital, w którym znaleźli schronienie i pomoc lekarską, ludność cywilna i jeńcy wojenni. Składnice szpitala były doszczętnie ograbione przez hitlerowców. Nie było ani lekarstw ani żywności.

Ówczesny komendant okręgu gen. Mikulski, po stwierdzeniu katastrofalnego stanu prowizorycznego szpitala, zezwolił polskiemu personelowi lekarskiemu na sprowadzenie leków i żywności ze składnic wojskowych w Siankach. Komendant okręgu dał do dyspo-

zycji polskich lekarzy odpowiednią ilość samochodów i ochronę wojskową.

Z magazynów w Siankach do starożytności do szpitala wielką ilość leków, tysiące kilogramów żywności: konserwy, ryż, mąkę, kawę i inne. Również przy pomocy żołnierzy radzieckich i radzieckimi pojazdami wojskowymi przewieziono do szpitala gdańskiego przeszło 2000 więźniów polskich z Sztuthofu. Więźniowie Sztuthofu, wśród nich, dzieci i kobiety, znajdowali się w stanie kompletnego wyczerpania.

„Gdyby nie żywność, którą otrzymaliśmy dzięki komendantowi gen. Mikulskiemu — mówi dr Zwykielski — setki rodzin polskich, nigdy nie doczekałyby się powrotu swych najbliższych”.

W celu zapobieżenia szerzącej się epidemii chorób zakaźnych ekipa lekarzy polskich otrzymała od pułk. Udułowa, wielką ilość sulfamidów i szczepionek przeciwdrobnoustrojowych. Szczepionki uratowały życie tysiącom mieszkańców miasta.

„Kiedykolwiek zwracaliśmy się z prośbą o pomoc do wojskowych władz radzieckich, zawsze spotykaliśmy się z jak najżyczliwszym przyjęciem” — kończy dr Zwykielski swoje wspomnienia. (d).

WIKTOR WOROSZYLSKI

ŚWIERCZEWSKI

Epilog poematu

A jeśli kiedyś
nad Wisłą
pomnik
generałowi marmurem się spiętrzy,
Świerczewski będzie na nim
nie surowy,
nie skupiony,
Świerczewski będzie na nim —
uśmiechnięty.

A w tym uśmiechu wszystko:
Polska,
którą zdobył.
Którą nie odda.
I szlak bojowy.
I gwiazda kremłowska —
socjalizm gwiazda przewodnia.

Wysiłku, zmagania
lat trzydziści,
spraw i myśli
gromada radosna —
tego
w księgach nie zmieścić!
W uśmiechu —
można...

Więc będzie stał na przecięciu rzeki
z najstoneczniejszą drogą,
a droga, jak to droga,
ludzie przeróżni chodzą.

Przejdzie piechur:
— Melduję, generale,
ja z tych, co to — wiecie — nad Nysą
no i stoi się tam, i trwa,
i na nosie gra imperialistom!

Przejdzie robotnik:
— Towarzyszu, wybaczcie,
ale my, stara wiara, łokarze,
jeszcze pamiętamy waszą pracę
i nadejść chcemy: — to okaże
współzawodnictwo nasze!

Przejdzie chłop:
— Jam
z Rzeszowskiego rodak
z okolicy tej, gdzieś podłi,
chcę Wam rzec, że nie żyjemy urodzaj
i od dawna nie śmiejemy nas trwożyć bandy!

Generał przyjmie meldunki
i na zawsze zostanie w uśmiechu
każdy z serdecznych ludzi:
chłop, robotnik i piechur.

dar walki o wolność i społeczne wyzwolenie, kontynuując tradycję najlepszych synów narodu polskiego, tradycję Kościuszki, Jarosława Dąbrowskiego, Bema.

Do pól bitewnych Karoliny, do paryskich barykad Komuny przybyły śpiewne nazwy, obficie zroszone krwią miast i wsi hiszpańskich — Belchite, Quinto, Lopera. „El General Polacco” — legendarny generał Walter chwałą okrył polski naród; całą swą energią, całym swym entuzjazmem, całym sercem i umysłem, służąc zawsze i wszędzie klasie robotniczej, służąc wiernie Polsce.

W latach 1944—1945 wpi-

wyzwolenie ziemi ojczystej, poprowadził na ziemie piasłowskie, nad Odrę, Nysę i Bałtyk.

Wzruszony był Wielki Generał, gdy po tylu latach rozłąki pierwszy raz stanął na polskiej ziemi. Nie bącząc na niebezpieczeństwa, na zasadzki, chodząc radosny po nadwiślańskich polach.

„Generale na tamtym brzegu są strzelcy wyborowi...”
Któż się sprzeciwił z szeregu wodzowi?

Poszedł jak idą dzieci,
zamknął się, fala przysła.
„Toć to rzeka najmiłsza
w świecie.”
Wisła!

Imię Karola Świerczewskiego, generała i robotnika, złączono jest nierozdzielnie z historią i walkami Drugiej Armii Wojska Polskiego, walczącej u

RZECZOWOŚĆ UCHWAŁ

warunkiem sprawnej pracy organizacji partyjnych

Jednym z niedociągnięć początkowej fazy wyborów do władz partyjnych w naszym województwie, było niedostateczne przygotowanie uchwał zebrań wyborczych.

Podstawowe organizacje partyjne w wielu wypadkach nie doceniały ogromnego znaczenia tej sprawy, a przecież prawidłowo skonstruowana, rzeczowa i służąca uchwała, podjęta przez zebranie organizacji partyjnej stanowi podstawę dalszej pracy.

Uchwała przyjęta przez zebranie wyborcze, powinna dać ocenę dotychczasowej działalności organizacji partyjnej, zarówno pod kątem wpływu na wyniki produkcyjne zakładu (wykonanie planu, rozwój współzawodnictwa, racjonalizatorstwo, oszczędność itp.), jak i pod kątem pracy organizacyjnej i politycznej oddziaływania na masę pracowniczą zakładu pracy.

Niezmiernie ważną częścią uchwały jest, po omówieniu osiągnięć organizacji partyjnej, krytyczna ocena własnych błędów i braków, świadcząca o tym, że organizacja potrafiła wykorzystać niezawodny oręż krytyki i samokrytyki. Znaczenie uchwały wzrasta się jeszcze przez to, że na tle oceny pracy organizacji partyjnej w ubiegłym okresie i w wyniku tej oceny, uchwała może, i to jest jej zasadniczym celem, prawidłowo określić konkretne zadania, jakie stoją przed nią w najbliższej przyszłości, może stać się swego rodzaju programem pracy.

W początkowej fazie zebrań sprawozdawczo - wyborczych w dużej części organizacji partyjnych, zwłaszcza mniejszych, uchwały w ogóle nie podejmowano. Gdzie indziej były takie uchwały (albo jak je nazywano — rezolucje), które całkowicie pomijały stronę produkcyjną, ograniczając

się do politycznej oceny działalności egzekutywy. Olbrzymia część z nich nie zawierała najistotniejszej części: wskazania konkretnych zadań na przyszłość, lub nawet, gdy była mowa o wytycznych pracy przyszłego kierownictwa partyjnego, to na ogół sformułowania były deklaratywne, ogólnikowe, bez podania terminów, liczb i nazwisk. Odbierało to tym uchwałom charakter realności i utrudniało rzeczywiste oparcie na nich pracy nowego kierownictwa partyjnego.

Na tym tle, tym bardziej wyróżnia się wzorowa uchwała, podjęta przez organizację partyjną Stoczni Gdańskiej. Jest ona rzeczywistą oceną i szczegółowym programem pracy na najbliższą przyszłość organizacji partyjnej stoczni.

Pierwsza część uchwały wymienia osiągnięcia organizacji partyjnej w dziedzinie produkcji (między innymi na przykład 138% wykonania planu rocznego) i w pracy organizacyjnej (rozwój szkolenia partyjnego, coraz aktywniejszy udział członków partii w realizacji poszczególnych zadań, dobra praca agitatorów itp.).

Te osiągnięcia stanowią w uchwale tło do tym ostrzejszego ujawnienia i skrytykowania braków, których usunięcie stawia sobie za cel organizacja partyjna w związku z ogromnymi zadaniami planu 6-letniego.

I tu również systematycznie i szczegółowo omawia się braki w pracy organizacji partyjnej w dziedzinie produkcji (niedostateczna walka z pewną chaotycznością w planowaniu, tendencja do obniżania planów, nie zawsze dostateczna dyscyplina pracy, nie dość energiczne szkolenie nowych kadr, mało aktywny udział racjonalizatorów w narażach wytwórczych itp.), żeby potem przejść do wyliczenia braków i niedociągnięć w pracy organizacyjnej, (jak np. bra-

ki w kontroli wykonania uchwał i zadań partyjnych, nie dość staranny dobór agitatorów, niedostateczna opieka nad organizacjami masowymi).

Ta analiza, ostra, krytyczna i wnikliwa, umożliwiła postawienie w uchwale konkretnych zadań produkcyjnych i organizacyjnych.

Zadania produkcyjnych jest wiele. Jest pomoc przy wprowadzeniu realnego planowania operatywnego, uaktywnienie pracy Biura Rozbudowy Stoczni, werbunek nowych robotników, rozwój współzawodnictwa, popularyzacja ruchu racjonalizatorskiego, zadanie szkolenia zawodowego i wysuwania robotników na kierownicze stanowiska, zadania oszczędnościowe i wiele innych ważnych zagadnień, obejmujących całokształt życia produkcyjnego tego największego na Wybrzeżu zakładu pracy. A jednak mimo takiej obfitości zagadnień każdy punkt uchwały jest skonkretyzowany.

Gdy mówi się „należy otoczyć większą opieką współzawodnictwo pracy”, to nie poprzestaje się na tym ogólnikowym stwierdzeniu, lecz jednocześnie wyjaśnia się, że opieka ta ma polegać m. in. na usprawnieniu pracy komisji norm (oparcie ich pracy na przestudiowaniu zapelnionych kart roboczych), na przeniesieniu doświadczeń innych zakładów (np. Zakładów im. Józefa Stalina w Poznaniu), na rozszerzeniu szybkościowej metody skrawania metalu, na wykorzystaniu doświadczeń Dnia Pracy Stalinowskiej, czy popularyzowaniu przedmiotów pracy (przebudnie porządku dla zwykłych we współzawodnictwie). Gdy mowa jest o walce „o podniesienie dyscypliny pracy” — podaje się jednocześnie środki, którymi organizacja partyjna zamierza to osiągnąć: podniesienie politycznej pracy uświadamiającej, wykorzystanie prasy partyjnej, gazetki ściennych, pracy agitatorów itp.

Podobna rzeczowość występuje

również przy omawianiu zadań organizacyjnych i politycznych. Uchwała wprowadza stałe terminy zebrań dla poszczególnych grup i kursów szkolenia partyjnego, (terminy narad kierowników grup partyjnych, agitatorów, kierowników i członków grup zabezpieczeniowych).

Przy całym tym praktycznym nastawieniu uchwała konferencji zakładowej Stoczni Gdańskiej nie zakłada się w ciastem, praktycznym. Przeciwnie, Wszystko, co robi się w stoczni dla podniesienia produkcji, jest wkładem robotników gdańskich w umacnianie sił obozu pokoju w walce przeciw anglosaskim podżegaczom wojennym. O tym wiązaniu wysiłków produkcyjnych z walką o pokój mówi specjalny punkt uchwały, wymieniając jako jego formy „wartości pokoju”, zobowiązania obrony pokoju, wręczenie proporczyków i dyplomów fabrycznego Komitetu Obrony Pokoju dla najlepszych robotników brygad, oddziałów itp.

Te wartości uchwały konferencji zakładowej Stoczni Gdańskiej sprawiają, że stanowi ona mocną podstawę dla pracy nowego kierownictwa partyjnego.

Uchwała konferencji zakładowej Stoczni Gdańskiej jest cennym przykładem nie tylko należyte przygotowanie uchwały zebrań sprawozdawczo - wyborczego, ale, w ogóle przykładem konkretności i prawidłowości uchwały i stylu pracy organizacji partyjnej.

Dlatego też egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego specjalną uchwałą poleca wszystkim komitetom zakładowym i egzekutywom organizacji podstawowych zakładów produkcyjnych, przedyskutowanie uchwały konferencji Stoczni Gdańskiej. Na tej bowiem podstawie komitety zakładowe i egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych, będą mogły, o ile nie zrobiono tego we właściwy sposób na zebraniach wyborczych, opracować wytyczne dla dalszej pracy. (StO.)

Nowe metody pracy w kolejnictwie zwyciężają W ślady załogi parowozu PM2 Nr 5 pójdą tysiące polskich kolejarzy

Na kafelkowej ścianie poczekalni dworca Bydgoszcz Gł. wisi tabliczka honorowa, ozdobiona czerwonymi flagami, kwiatami i zieleń. Kilkaście osób, skupionych wokół tablicy, z zainteresowaniem czyta wiadomość, że kolejarze Gdańskiej Dyrekcji: Krygier, Czapezyk, Szwarc, Kramp, Kranc i Margański wykonali w dniu 26 marca swoje dumne zobowiązanie przejeżdżania na parowozie PM 2 Nr 5 — 90.000 km, bez plukania kotła i remontu.

— Zobowiązanie swoje podjęli 28 października 1949 roku, a dzisiaj, po niespełna pięciu miesiącach, meldują o jego wykonaniu. — Psiakrew — mówi z uznaniem jakiś stary kolejarz — dawnej trzeba było odstawić parowóz po przejechaniu 2.000 km



Marian Krygier

do przeglądu, a przegląd trwał dzień, albo dwa. Nic dziwnego, że zaoszczędzili państwu 3.848.576 złotych.

— Ciekawe, jak sobie dali radę — wtrąca ktoś inny. — To, że przejechali w 5 miesięcy 90.000 km, świadczy, że musieli mieć jakieś „swoje sposoby”. No, bo policzmy: przeciętny ich przebieg na dobę wynosi 672 km. A dawniej, zresztą i teraz, na całym świecie przez Związek Radziecki, mimo przebiegu parowozu waha się od 130 do maksimum 200 km.

— Toście nie słyszeli, kolego, że załoga PM 2 oparła się na doświadczeniach przodujących maszynistów radzieckich? Przecież Krywonos, dzisiejszy deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, dawno już osiągnął z kolegami podobne wyniki i w ślady jego poszło tysiące kolejarzy Związku Radzieckiego. Krywonos swoje osiągnięcia tłumaczy w bardzo prosty sposób. Twierdzi mianowicie, że warunkiem ich wykonania jest stała troska o maszynę, troska o stan smarów i wodę przede wszystkim.

Na elektrycznych zegarach wskazówki zeskakują z szóstki. Za chwilę nadejdzie stacyjny parowóz MP 2 Nr. 5. Dla kolejarzy z DOKP Gdańsk, dla wszystkich kolejarzy w całej Polsce, dzisiejszy dzień jest szczególnie uroczysty; jest niemal dniem historycznym dla polskiego kolejnictwa. Pierwsze ukośne promienie słońca barwią różowo setki twarzy ludzi, oczekujących na peronie. Krwawą czerwienią świecą dziesiątki transparentów, na których kolejarze bydgoscy wypisali serdeczne powitania dla swoich kolegów: Krygiera, Czapezyka, Szwarcę i ich pomocników.

WITAMY WYKONAWCÓW 672 PAR/KM PRZEBIEGU DOBOWEGO. WITAMY WYKONAWCÓW PRZEBIEGU 90.259 KM BEZ MYCIA KOTŁA I NAPRAWY. WITAMY PIONIERÓW NOWYCH METOD PRACY, KTÓRZY ZAOSZCZĘDZILI PAŃSTWU PONAD 3 MILIONY

ZŁOTYCH — głoszą napisy na transparentach.

Zbliża się godzina 6,15 — moment nadejścia pociągu pociągów Poznań—Gdynia. Wśród zebranych widać wyraźne ożywienie. Na peronie zjawiają się przedstawiście Komitetu Centralnego PZPR i Komitetu Wojewódzkiego z Gdańska i Bydgoszczy: tow. Gordon, Misiaszek, Rakoczy, Załuski, przybywa przedstawiciel ZG ZKK tow. Stachacz, generalny dyr. PKP tow. Bader, jego zastępca ob. dyrektor Pietrzyk, dyrektor DOKP Gdańsk tow. Bąk, przedstawiciel ORZZ tow. Śmigiel, przedstawiciel Wojska Polskiego mjr. Frankiewicz, grupy przodowników pracy i racjonalizatorów inż. Milewskim na czele. Przybyli również, aby święcić radość swoich towarzyszy-kolejarzy, znani stocznicy z Gdańska tow. tow. Makowski, Balczak, Radzikowski i Przybylski.

Na prostej, ukazuje się sylwetka nadbiegającego parowozu. Słychać wybuchy: raz, dwa, trzy, cztery, aż do dziewięciu. To wybuchają petardy, które kolejarze bydgoscy dla uczczenia załogi PM 2 Nr 5 poukładali wzdłuż szyn. Parowóz przerywa taśmę mety i sapiąc staje. Orkiestra ZKK gra na powitanie. Zaciekawieni pasażerowie pociągu pośpiesznie przecierają zaspane oczy. Po chwili, wiedząc już, z jakiej okazji te uroczystości.

Pięćdziesiącie — kilkuletni mężczyzna o stanowczym wyrazie twarzy i energicznych ruchach, wyskakuje z maszyn i szybkim krokiem zbliża się do dyrektora Badera.

— Czapezyk, Czapezyk... mel-



Wojciech Czapezyk

duje o osiągnięciach, o wykonaniu zobowiązań — przebiega szept wśród zebranych.

Wśród powitalnych ryków wielu syren pobliskiej parowozowni, padają dumne słowa meldunku. Dyrektor Bader coś odpowiada, z uśmiechem radości, gorąco ściskając dłoń przodownika.

Parowóz PM2 Nr 5 zostaje odcepiiony od składu pociągu. Udekorowany flagami i zieleń, z portretami tow. Stalina i Bieruta na przedzie, wolno, majestatycznie wjeżdża do pobliskiej parowozowni na przegląd. Jego miejsce zajmuje parowóz PM2 Nr 26, który po raz pierwszy od 5 miesięcy zastąpi dzisiaj PM2 Nr 5.

Żałoga nowej maszyny jest już na posterunku. Młode twarze maszynisty i pomocnika uśmiechają się z okienka.

— Idziemy w ślady załogi PM2 — wykrzykuje maszynista Paszko. Paszko, Łojko i Wieczorek — obsługa nowego parowozu, mają już pewność, że ich długofalowe zobowiązania będą wykonane tak, jak zostały wykonane zobowiązania ich starszych kolegów — Czapezyka, Krygiera i Szwarcę.

— Uwaga, uwaga! — Pociąg pośpieszny do Gdyni odjeżdża z toru pierwszego przy peronie trzecim. Proszę wsiadać, drzwi są mykające.



Bronisław Szwarc

Naczelnik stacji ob. Konecki podnosi rękę do góry. Pociąg rusza. Rusza po nowe osiągnięcia parowóz PM2 Nr 26.

Dzisiaj z Bydgoszczy we wszystkich kierunkach wyruszy 11 parowozów, na których 33 załogi będą usiłowały pobić rekord PM2 Nr 5. Jutro we wszystkich dystryktach PKP ruszą setki parowozów do walki o zwiększenie wydajności pracy maszyn, do walki o oszczędność. PM2 spełnił swoje zadanie, przełamał konserwatyzm wielu kolejarzy i nieodpowiadające naszej nowej pięknej rzeczywistości tradycje. Tysiące kolejarzy ruszy do walki o nowe, socjalistyczne metody pracy w kolejnictwie.

O godzinie 8, w sali dworcowej odbywa się uroczysta akademicka, podczas której załoga parowozu PM2 Nr 5 oraz kilkudziesięciu przodowników pracy i racjonalizatorów — kolejarzy, otrzymuje z rąk generalnego dyrektora PKP dyplomy, cenne upominki i wysokie nagrody pieniężne. Po akademii, w dużej sali Domu ZKK odbywa się wspólne śniadanie, a wreszcie na zakończenie, występy artystyczne zespołu świetlicowego ZKK pod kierownictwem ob. Dempczyńskiego.

Każdy pomysł racjonalizatorski przechodzi przez wiele rąk

Aby wspomóc racjonalizatorów robotników portowym w opracowaniu ich pomysłów i zrealizowa-

wać projekty, powstał już i funkcjonuje specjalny aparat administracyjny i związkowy przy poszczególnych placówkach ZPGG. Robotnik-pomysłodawca, zgłasza projekt usprawnienia pracy, lub wniosek do referenta od spraw usprawnień i wynalazczości, oraz do Klubu Techniki i Racjonalizacji. Przy klubie pracują doradcy techniczni, których zadaniem jest pomóc robotnikowi, posiadającemu braki w wykształceniu fachowym — w prowizorycznym opracowaniu projektu.

Prace klubu i doradców mają również charakter szkoleniowy. I tak np. w obu klubach w Gdańsku i Gdyni, poza częstymi dyskusjami, organizuje się dla robotników-racjonalizatorów, kurs kreslarski, instaluje epidiascopy, które ułatwiają wykłady z dziedziny techniki, stale powiększa się biblioteki fachowe, zaopatrując je w książki i czasopisma techniczne polskie i radzieckie.

Po kolektywnym przedyskutowaniu w klubie przydatności i wartości usprawnienia, referent od spraw usprawnień i klub wysyła pomysł do Zakładowej Komisji Usprawnień, w skład której wchodzi przedstawiciel partii, związków zawodowych i dyrekcji. Zadaniem komisji jest stwierdzić przydatność usprawnienia w zakładzie pracy i ewentualnie je wprowadzić do procesu produkcyjnego. Niezależnie od tego refe-

Okazuje się, że kolejarze przodują nie tylko na polu produkcji, lecz również na polu kulturalnym. Nowe piosenki o „sodafo-sie”, — preparacie radzieckim, który umożliwił załodze PM2 wysokie osiągnięcia, — piosenki o Czapezyku, Krygierze, Szwarcu, — przodownikach — maszynistach przyjmują zebrani z największym entuzjazmem. Rozlegają się setki oklasków.

Młoda, robotnicza sztuka nie tylko bawi, ale walczy i mobilizuje szerokie rzesze kolejarzy do walki o nowe osiągnięcia.

(J.J.B.)



Kolejka przed wejściem do gmachu szkoły partyjnej KC PZPR, gdzie została umieszczona urna z prochami Juliana Marchlewskiego. (Foto. — AR)

Radziecki system bankowy

Już w pierwszych dniach po wybuchu Rewolucji Październikowej w Rosji znacjonalizowano wszystkie banki. Tym samym zlikwidowano panowanie oligarchii finansowej i raz na zawsze położono kres istnieniu banków prywatnych, tego narzędzia wyzysku mas pracujących i źródła wzbogacenia kapitalistów i obszarników. Cały system bankowy w kraju zcentralizowano, tworząc Bank Państwowy — Gosbank — z oddziałami we wszystkich okręgach kraju. Ogólne kierownictwo działalności banku spoczywa w rękach Ministerstwa Finansów ZSRR. Za rząd Banku Państwowego mianowany jest przez rząd.

W późniejszym okresie obok Gosbanku utworzono kilka banków specjalnych dla celów finansowania i kredytowania poszczególnych gałęzi gospodarki, a więc: Bank Handlu Zagranicznego, Bank Inwestycyjny dla Przemysłu i Gospodarki Energetycznej — Prebank, Bank Inwestycyjny dla Rolnictwa — Selchozbank, Bank dla Handlu i Spożyciela — Torgbank oraz Bank Budownictwa Komunalnego i Mieszkaniowego — Cekombank.

Działalność Banku Państwowego ZSRR obejmuje wszystkie zasadnicze funkcje kredytowe i rozrachunkowe oraz inne, związane z tym operacje. Gosbank jest najpotężniejszą instytucją kredytową w świecie. Już w przededniu drugiej wojny światowej, sieć Gosbanku obejmowała 90 oddziałów w republikach, krajach i obwodach ZSRR oraz 3355 filii rejonowych. Obroty globalne banku (nie licząc przelewów wewnątrz-bankowych), przekroczyły sumę 3,5 trylionu rubli rocznie. O wzroście operacji kredy-

towych Gosbanku świadczą następujące dane: łączne saldo kredytów na rachunku Gosbanku dla wszystkich gałęzi gospodarki w okresie 1930 — 1940 wzrosło z 3,8 miliarda rubli do 40 miliardów rubli. Przytoczone cyfry świadczą nie tylko o olbrzymiej potęgze Gosbanku i wzroście jego operacji, lecz również o potężnym rozwoju całej gospodarki socjalistycznej.

W Związku Radzieckim nie wolno przedsiębiorstwom i instytucjom udzielać sobie nawzajem kredytu. Wszelkie rozliczenia odbywają się za pośrednictwem Gosbanku. Przedsiębiorstwa radzieckie obowiązane są wnosć wszystkie wpływy na swoje konto w Gosbanku. Tego rodzaju tryb postępowania zapobiega — właściwie krajom kapitalistycznym — anarchii kredytowej. Planowy charakter gospodarki radzieckiej pozwala państwu dokonywać skutecznie regulować kredyt w skali ogólnopanstwowej. Dlatego też w Związku Radzieckim upadłość, zawieszenia wypłat przez przedsiębiorstwa, wydawanie czeków bez pokrycia i inne „cudza” gospodarki kapitalistycznej są nie do pomyślenia.

Doniosłą rolę odgrywa Gosbank w wykonaniu budżetu państwowego. Przedsiębiorstwa, instytucje i osoby prywatne uiszczają podatki i inne świadczenia jedynie za pośrednictwem Gosbanku. Za jego pośrednictwem następują też wszystkie wypłaty sum budżetowych, przeznaczonych na finansowanie i kredytowanie rozmaitych akcji państwowych.

Dokonując wszystkich czynności w dziedzinie kredytowania i rozrachunku, Gosbank sprawuje jednocześnie kontrolę wykonania państwowych planów gospodarczych, frekwencja wezwońców — telefonistek miejscowości nadmorskie. Jako pierwszy wejdzie do eksploatacji już w dniu 1 kwietnia br. piękny statek wycieczkowy „Olimpia”, a w najbliższym czasie na linii Gdynia — Ustka i Ustka — Darłowo kursować będzie luksusowy statek s/s „Panna Wodna”. Na trasie Gdynia — Ustka „Panna Wodna” kursować będzie raz w tygodniu, natomiast linie Ustka — Darłowo statek obsługiwać będzie trzy razy w tygodniu. Uroczoność tej linii nastąpi z dniem 1 czerwca r.b.

Począwszy od dnia 1 maja br. Żegluga Przybrzeżna wznowi komunikację na liniach Gdynia — Hel i Sopot — Hel. W nieco późniejszym terminie przedsiębiorstwo wznowi połączenia między Gdynią i Jastarnią, Sopotem i Jastarnią oraz Gdańskiem i Sopotem.

Ceny biletów na statki Żeglugi Przybrzeżnej będą skalkulowane jak najtańiej, przy czym, dla świata pracy, młodzieży szkolnej, i zorganizowanych wycieczek przewidziane są duże ugi.

W związku z uruchomieniem kilku nowych domów wczasowych w Krynicy Morskiej w tegorocznym sezonie letnim, żegluga stródlądowa zwiększy częstotliwość kursowania statków na tych liniach. Przypuszczając należy, że dzięki temu piękna miejscowość Krynica Morska stanie się jedną z najbardziej uczęszczanych przez wczasowiczów.

(B)

(J)

Zwiększenie przewozów na Odrze

Ilość barek i holowników czeskich, kursujących na Odrze w br. zostanie wybitnie zwiększona. Za planowany wzrost taboru czeskiego pozwolą na zwiększenie przewozów na Odrze.

Ostatnio w porcie rzeczynym Koźle rozpoczęto załadunek tarcicy

drzewnej. Załadowane tarcicą barki czeskie są wysyłane do Szczecina. Portem w Szczecinie załadunek reszoty się bardzo żywo wszystkie państwa basenu nadnaddunajskiego. Państwa te opracowały szczegółowy plan przeładunku towarów, mających pójść tranzytem przez Szczecin. (no.)

Do podstawowych funkcji Gosbanku należy emitowanie banknotów i regulowanie obrotu pieniężnego. Jak wiadomo, w krajach burżuazyjnych banki emisyjne starają się również regulować obrót pieniężny. Ale cel ten jest nieosiągalny w warunkach anarchii gospodarki kapitalistycznej.

Inaczej przedstawia się sprawa w Związku Radzieckim w warunkach socjalistycznej gospodarki planowej. Gosbank, który jest rzeczywiście jedynym centrum rozrachunkowym kraju, może skutecznie planować — kierować strumieniem środków pieniężnych w interesie stałego, planowego rozwoju całej gospodarki narodowej. Tym się tłumaczy trwałość rubla radzieckiego i wzrost jego siły nabywczej.

Bankowi Państwowemu ZSRR we spół z Bankiem Handlu Zagranicznego, przysługuje wyłączność w dysponowaniu walutami: dokonuje on wszelkich rozrachunków z zagranicą z tytułu operacji handlowych, kredytowych i innych.

Z jakich źródeł płyną fundusze dla finansowania i kredytowania inwestycji? W zasadzie składają się na nie sumy, wyasygnowane z budżetu państwowego oraz częściowo z dochodów i wpłacanych przez przedsiębiorstwa kwot amortyzacyjnych, jak również z funduszy specjalnych — kolchozów i spółdzielni wszelkiego typu.

Znaczenie i funkcje banków w ZSRR krótko mówiąc różnią się — jak widzimy — od funkcji i roli banków w krajach kapitalistycznych. Banki kapitalistyczne stanowią narzędzie gospodarczego panowania kapitału finansowego, narzędzie ujarznienia, ucisku i wyzysku szerokich mas ludowych. Banki radzieckie rozwijają owocną działalność dla dobra mas pracujących. Za pośrednictwem banków odbywa się szeroki dopływ funduszy do gospodarki narodowej na finansowanie inwestycji.

Powojenny plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej na rok 1946 — 1950 przewiduje inwestycje na sumę 250,3 miliarda rubli. W ciągu ubiegłych 4 lat państwo radzieckie odbudowało i zbudowało już z tych funduszy 5.200 wielkich przedsiębiorstw, nie licząc drobniejszych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych. Prócz tego w miastach i ośledkach robotniczych zbudowano i odbudowano ponad 72 miliony metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, a w miejscowościach wiejskich — 2,3 miliona domów. Z tychże funduszy zbudowano wiele szkół, szpitali, przedszkoli, żłobków, klubów i innych instytucji kulturalnych.

Radziecki system bankowy jest potężnym narzędziem budownictwa socjalistycznego. Rewolucja socjalistyczna oddała banki w służbę interesów mas pracujących.

M. POLAKOW

Współwzrost sieciarek eliminuje przestoje kutrów

W spółdzielni „Jedność Rybacka” zostały wyeliminowane wszelkie przestoje kutrów, wynikające z braku zaopatrzenia ich w sieci rybackie. Wyniki te osiągnięto dzięki współwzrostowi pracy, w którym biorą udział wszyscy pracownicy sieciarni. Poważną część z nich stanowią ZMP-owcy.

W ostatnim etapie współwzrostu w sieciarni, Franciszka Lewandowska osiągnęła przy produkcji i naprawie sieci 140 proc. normy. Podobnie wysoką normę uzyskał Antoni Weserling. Przedownicą pracy Fr. Lewandowska, w nagrodę za osiągnięte wyniki, otrzymała dyplom, książeczkę oszczędnościową z wkładką 15 tys. zł. oraz nagrodę rzeczową wartości 10 tys. zł. (no.)



Otwarta dnia 22 bm. wystawa poświęcona życiu i działalności Juliana Marchlewskiego, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród robotników Warszawy.

Na zdjęciu: robotnice z fabryki Wedel — Bronisława Piotrowska i Alicja Moraczewska przy jednej z plansz wystawowych. (Foto AR.)

MHD rozszerza sieć swych placówek

Remont budynków zamieszkałych przez ludzi pracy będzie w roku bieżącym znacznie usprawniony

Z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska

Ostatnie plenarne posiedzenie MRN m. Gdańska było poświęcone omówieniu działalności Społ. Komisji Kontroli Cen, Komitetu Walki z Analfabetyzmem, działalności MHD oraz akcji remontowej FGM na terenie Gdańska.

Jak wynika ze sprawozdania Społeczna Komisja Kontroli Cen w roku ub. skutecznie walczyła ze spekulacją i wszelkiego rodzaju szkodnictwem gospodarczym. Komisja przeprowadziła na terenie Gdańska przeszło 90 akcji kontrolnych przy udziale 1.789 kontrolerów społecznych, wyszkolonych na specjalnych kursach. Kontrola ze stało objętych przeszło 4 tysiące punktów handlowych, prywatnych, społecznych i państwowych. W wyniku kontroli spisano 300 protokołów karnych.

Poza tym członkowie SKKO organizowali w zakładach pracy zebrania informacyjne, w celu zapoznania świata pracy z działalnością Komisji i wezwaniem do walki ze spekulacją i szkodnictwem.

W walce z analfabetyzmem najwięcej aktywności wykazują związki zawodowe. W roku bieżącym

cym związki zawodowe zorganizowały 16 kursów początkowego nauczania, na których frekwencja dochodzi do 90 proc. W roku bieżącym końcowe egzaminy złożyło 85 proc., zaś w roku ub. tylko 50 proc. ogółu słuchaczy. Absolwenci kursów, chętni do nauki, są kierowani do szkół dokształcających dla dorosłych, dla pozostałych na tomiast są organizowane zespoły czytelnie.

Wkład finansowy zw. zaw. w akcje szkolenia analfabetów jest również znaczny i wynosi 40 proc. wszystkich wydatków. W roku ub. na akcje walki z analfabetyzmem ogółem wydano w Gdańsku 5 milionów złotych.

Komitet Walki z Analfabetyzmem boryka się z wieloma trudnościami; m. in. daje się odczuwać brak sił nauczycielskich. Na ogólną liczbę przeszło 100 wykładowców w r. b. jest tylko 30 nauczycieli zawodowych — pozostali wykładowcy to studenci szkół wyższych. Poza tym Komitet spotyka się często z niewłaściwym stosunkiem dyrekcji niektórych zakładów pracy, które niedostatecznie popierają akcje szkolenia robotników — analfabetów.

Sprawozdanie MHD wykazało, że młode przedsiębiorstwo pracuje sprawnie. Plan pracy działu przemysłowego, opracowany na I kwartał r. b. został wykonany w 100%.

W pierwszym kwartale r. b. MHD uruchomiło, na terenie Gdańska 28 sklepów branżowych we wszystkich dzielnicach miasta. Sklep tekstylny został otwarty w Dolnym Gdańsku, 5 sklepów odzie-

zowo-galanteryjnych i 3 żelazno-metalowe w Oliwie, Wrzeszczu, Siedlicach i Siankach, sklep skórzany we Wrzeszczu. Poza tym w dzielnicach robotniczych uruchomiono 4 sklepy elektrotechniczne, 5 mydlarni, 3 drogerie, 2 sklepy z artykułami gospodarstwa domowego oraz 4 sklepy papiernicze.

W drugim kwartale r. b. zostaną otwarte dalsze 23 sklepy branżowe, w Oliwie, Siedlicach, Nowym Porcie, Oruni i Wrzeszczu oraz 1 sklep komisowy we Wrzeszczu. W trzecim kwartale r. b. z ogólnej liczby 36 nowych placówek największą ilość przypadnie na sklepy tekstylne i odzieżowo-galanteryjne. 18 nowych sklepów z wyrobami tekstylnymi i odzieżą, przyczyni się do sprawniejszego zaopatrzenia ludności. W czwartym kwartale zostanie otwartych dalszych 12 sklepów branżowych.

Na przeszkodzie szybszego rozwoju placówek MHD staje przede wszystkim brak odpowiednich lokali sklepowych. Lokale przejmowane przez MHD często nie odpowiadają wymogom nowoczesnego handlu. Poza tym poważnym hamulcem w zaopatrzeniu sklepów jest brak t. zw. magazynu przelotowego i własnego transportu.

Dział spożywczy MHD mimo swego krótkiego istnienia uruchomił 3 placówki handlowe, w tym jedną w Gdańsku. W roku 1950 przewiduje się uruchomienie 24 placówek, w tym 17 w Gdańsku, 6 w Gdyni i 1 w Sopocie. W Gdańsku nowe sklepy spożywcze MHD powstaną w Siedlicach, Oruni, Nowym Porcie, Śródmieściu i we Wrzeszczu. Do dnia 31 marca zostanie jeszcze otwartych 10 sklepów spożywczych na terenie Gdańska.

W I kwartale r. b. MHD przejął od PCH 18 sklepów i 3 pijalnie wina. Plan uruchomienia nowych placówek opracowany na rok 1950 zostanie zakończony w III kwartale.

Sprawozdanie z wykonania prac remontowych z FGM, złożył dyrektor Administracji Nieruchomości, Andrzej Jak.

Administracja Nieruchomości Zarządu Miejskiego w Gdańsku w roku ub. otrzymała na remonty domów 106 mil. zł. Z tej sumy do dnia 31 grudnia ub. roku, wykorzystano 48 mil. zł. Pozostała suma została przeniesiona na I kwartał r. b. Roboty remontowe

z roku ubiegłego są na wykonaniu.

W r. b. ogólna suma kredytów FGM wynosi 300 milionów zł. Na sumę tę składa się 70 milionów zł. pozostałych z roku ubiegłego, 30 mil. zł. przeznaczonych przez centralny FGM na roboty wstępne w r. b. oraz 200 milionów również z centralnego FGM na przeprowadzenie prac remontowych, przewidzianych w planie rocznym. Wydział Administracji Nieruchomości ZM opracował kosztorysy domów przeznaczonych na remont, na sumę 376 milionów zł.

Ogółem w roku bież. zostanie wyremontowanych 716 budynków, w tym 136 domów zaplanowanych do remontu w roku ub., 477 zakwalifikowanych w roku bież., oraz 150 domów, przeznaczonych do remontu przez Inspekcję Budowlaną.

Wykonanie prac remontowych w roku ub. napotykało na wiele trudności. Mimo, że pierwsze zebranie komitetu miejskiego FGM odbyło się w czerwcu, zatwierdzenie dokumentacji technicznej nastąpiło dopiero w połowie października. Poza tym materiały zamówione w centralach napływały z wielkim opóźnieniem. Część dachówek zamówionych we wrześniu roku ub. dostarczona została dopiero w marcu r. b. W roku bieżącym przewiduje się sprawniejsze dokonanie remontów. Dokumentacja techniczna obiektów została już zakończona i wydano już przeszło 100 zleceń. Na zakończenie posiedzenia, Prezydium ogłosiło komunikat o uroczystym posiedzeniu MRN, które odbędzie się w dniu piątej rocznicy wyzwolenia Wybrzeża. (d.)

Robotnicy Wybrzeża witają V rocznicę wyzwolenia

Przyspieszenie budowy nabrzeża

Robotnicy PPB „Hydrotrest”, zatrudnieni na budowie nabrzeża w strefie wolnościowej w Gdańsku, zobowiązali się dla uczczenia 5 rocznicy wyzwolenia, ukończyć na tydzień przed terminem drugą serię robót. (cz.)

3 maszyny ponad plan remontowy

Załoga Państwowej Fabryki Panewek w Gdańsku, przyjęła jednoznacznie zobowiązanie uczczenia dodatkową pracą rocznicy wyzwolenia.

Na wniosek ob. Woźniaka, postanowiono ulepszyć konserwację maszyn, wyremontować dwie maszyny i zmontować tokarkę wysoko-produkcyjną.

Mieszkańcy Gdyni oddali hołd poległym w walce o wyzwolenie Wybrzeża żołnierzom radzieckim i polskim

W dniu wczorajszym, w przeddzień piątej rocznicy wyzwolenia, mieszkańcy Gdyni złożyli hołd bohaterom radzieckim Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, poległym w walkach o Wybrzeże.

Pochód uformował się na Skwerze Kościuszki, skąd przy dźwiękach orkiestry Marynarki Wojennej skierował się na cmentarz Redłowski. Na ciele pochodu kroczyła kompania honorowa Marynarki, poczty sztandarowe partii politycznych, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem tow. Zakrzewskim i przewodniczącym MRN tow. Zborowskim na czele. Delegacje gdynińskich zakładów pracy niosły wieńce i wianki kwiatów.

Na cmentarzu Redłowskim udekorowanym flagami, zgromadziło się około 20 tys. osób. Przy

grobach bohaterów stanęły warty honorowe, zapalono znicze. Hymnem polskim i radzieckim rozpoczęto uroczystość. Na mównicę wszedł kmr. Łanino, który w prostych, żołnierskich słowach przypomniał historię walk o dostęp do Bałtyku.

Następnie w imieniu społeczeństwa gdynińskiego przemówił tow. Zborowski.

Po przemówieniach nastąpiło składanie wieńców. Przy dźwiękach Międzynarodówki zgromadzeni przedstawiciele społeczeństwa gdynińskiego oddali hołd bohaterom. Złożono ponad sto wieńców i wianek kwiatów. (d.)

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — godz. 19.30 — „Niemcy”.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — godz. 19.30 — „Przyjaciele”.
Teatr Kameralny w Sopocie — godz. 19.30 — „Cisza”.

Kina

Wrzeszcz — Halka — „Burza nad Azją”. Dnia 28 bm. o godz. 12 po-
ranek pt. „Biały kiel”.
Wrzeszcz — Capitol — Dnia 28. 3. o
godz. 10 i 12 poranek „Czarodziej-
ski kwiat”. Film kolorowy.
Oliwa — Polonia — „Wśród ludzi”.
Dnia 28. 3. o godz. 12. Pocz. seansów.
19.30. W niedz. o godz. 14. W nie-
dziele poranek „Thaur i jego dru-
żyna”.
Sopot — Baltyk — „Ziemia wolna”.
Film radz. Dnia 28 bm. o godz.
12 poranek pt. „Przegląd Nasser-
dina”. Dozwolony od lat 8.
Sopot — Polonia — „Pustelnia Pa-
menska I”. Dozwol. od lat 18.
Gdynia — Atlantic — „Córka mar-
narza”. Dnia 28. 3. o godz. 12. Pocz. seansów.
w dni powsz. godz. 18, 19, 20. W
niedzielę i święta o godz.
14, 18, 19 i 20.
Gdynia — Chylonia — Promień — „We-
soly sublokator”.
Gdynia — Grabówek — Fala — „Wiel-
kie życie”. Film prod. radzieckiej.
Gdynia — Warszawa — „Ziemia wo-
la”. Film prod. radz.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ
na wtorek, 28 marca br.
5.10 — Początek audycji, 5.13 —
Sygnal czasu, 5.15 — Streszc. wiad.
por. 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszc.
wiad. por. 6.05 — Gimnastyka, 6.15 —
Muzyka, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 —
Program dnia, 7.10 — Gimnastyka,
7.20 — Muzyka, 8.00 — Streszczenie
wiad. por. 8.15 — Wszelchnia Radio-
wa, 11.57 — Sygnal czasu, 12.04 —
Dziennik południowy, 12.25 — Program
dnia, 13.30 — Koncert, 14.00 — Z ży-
cia Węgier, 14.35 — Audycja PCK,
15.10 — Aud. dla szkół popoł. 15.30 —
Aud. dla świetlic dzieci, 15.50 — Pog-
danka sportowa, 16.00 — Dziennik po-
łudniowy, 17.00 — Koncert, 17.45 —
„Kronika” aud. st. muzyczna, 18.00 —
Z kraju i ze świata, 18.15 — Karol
Szymanowski — II sonata fortep., 18.40 —
Wszelchnia Radiowa, 19.00 — Pog-
danka (Hoczn. śniad. gen. Świerczew-
skiego), 19.15 — W ystępie tanecz-
nym, 20.00 — Dziennik wieczorny,
20.40 — Muzyka, 21.00 — Koncert,
22.00 — Wszelchnia Radiowa, 22.15 —
Lekka muzyka organowa, 22.30 —
„Zwycięstwa baczka pod Wesołym
Wierchem”, 23.00 — Ostatnie wiadom-
ości, 23.10 Program na dzień następn-
y, 23.15 — Muzyka taneczna, 24.00 —
Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

8.00 — Imprez najbliższych dni i
muzyka z płyt, 14.15 — Prasa Wybrze-
ża, 14.25 — Chwila muzyki, 14.30 —
Stylizowana muzyka jazzowa, 15.20 —
Zagadki muzyczne — Bogusława Woj-
ciechowska, 16.50 — „Wędrownia po
bibliotekach wyzwolonej Gdyni” —
Ewa Korwin, 22.50 — Codzienny prze-
gląd wydarzeń.

KONCERT

pieśni i muzyki radzieckiej
w TPPR w Gdańsku

Dziś we wtorek, dnia 28 bm. o
godzinie 18 w Klubie TPPR we
Wrzeszczu, Al. Rokossowskiego 22,
odbędzie się koncert muzyki i pie-
śni radzieckiej.

W programie utwory kompozy-
torów radzieckich i polskich w
wykonaniu artystów Filharmonii
Bałtyckiej: Rajmund Woźniak (kon-
certmistrz) — wiołencza, Irena
Wdzycho — akompaniament.
Wstęp wolny.

Nowe przedszkola i szkoły powstaną w roku bieżącym w Gdyni

W roku bieżącym Zarząd Miejski w Gdyni planuje powiększenie
liczby przedszkoli. Obecnie na te-
renie miasta czynnych jest ogółem
27 przedszkoli w tym 19 — miej-
skich i 8 przedszkoli prowadzo-
nych przez instytucje i przedsię-
biorstwa, państwowe, spółdzielcze
i społeczne. Do przedszkoli uczęsz-
cza łącznie ok. 2.000 dzieci, któ-
rych matki pracują zawodowo. Za
rzząd Miejski dąży do tego, by
wszystkie dzieci w wieku od 3 do
7 lat mogły się znaleźć w przed-
szkolu.

W początkach maja br. nastąpi
otwarcie 2-oddziałowego przed-
szkola przy ul. Partyzantów. Ko-
rzystać będzie z niego mogło ok.
70 dzieci. Jesienią br. oddane
zostaną do użytku w dzielnicach ro-
botniczych 3 wzorowe przedszkola
obliczone na 100 do 120 dzieci. No-
woczesne urządzenia zapewniają
dzieciom doskonałe warunki roz-
woju, pod okiem wykwalifikowa-
nych wychowawczyń. Nowe pała-
cyki dziecięce powstaną w Małym
Kacku, Dępczynie, Redłowie.

Oprócz nowych przedszkoli miej-
skich uruchomione zostanie w ro-
ku bieżącym wzorowe 3-oddziało-
we przedszkole przy ul. Wysockie-
go, które buduje GAL, dla dzieci
swoich pracowników.

Ilość przedszkoli w Gdyni jest
niewystarczająca. Duży jeszcze
procent dzieci znajduje się poza
przedszkolami, czynne zaś — są
bardzo przepiękne.

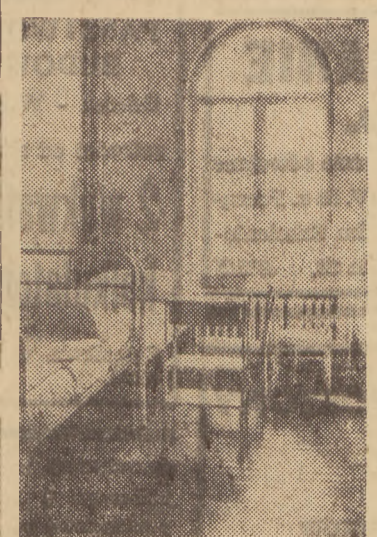
Uruchomienie 5 nowych przed-
szkoli poprawi znacznie sytuację
na tym odcinku. Do całkowitego
zaspokojenia potrzeb Gdyni nale-
żałoby uruchomić jeszcze ponad
20 trzy-oddziałowych przedszkoli.
Najdotkliwsze braki pod tym
względem odczuwają mieszkańcy
Kamiennej Góry, Wzgórza Focha,
Grabówka, Chylonia, Oliwa i O-
liwa. W roku bieżącym przewi-

dziana jest także rozbudowa szkół
podstawowych. Szkoły Nr 12 i 23
otrzymają izby na dożywianie.
Dodatkowe pomieszczenia uzyska-
ją też szkoły Nr 14, 15 i 24. Zgod-
nie z planem ukończona zostanie
w roku bieżącym w stanie surowym
szkoła świecka na Kamien-
nej Górze. Największym
zaś obiektem, który
zostanie oddany do
użytku w dniu 22 lip-
ca b. r. będzie szkoła
Pomnik Polski Ludowej
na Grabówku. (l.)

Nowa klinika Akademii Lekarskiej na terenie Dolnego Gdańska

Przeszło rok trwała odbudowa obszernego gmachu b. szpitala
PCK przy ul. Śliwa, w Dolnym Gdańsku. Po zmianie stropów,
wykonaniu niezbędnych prac remontowych, w tym m. in. przebudowa
sali operacyjnej, ukończono prace. Z przebudowy sali operacyjnej
zostanie wybudowane 80 łóżek. Po rozbudo-
waniu ambulatorium, oddzielnego od pomieszczeń, zajmowa-
nych przez chorych, należało zbudować pochylnię, prowadzącą
do windy i także przeprowadzić wiele innych, nie przewidzia-
nych kosztorysem robót.

W nowym gmachu kliniki Aka-
demii Lekarskiej pomyślano o
wszystkim. Budżet budowy
wzrósł z pierwotnych kilku milio-
nów, do 40 milionów złotych.
Tam, gdzie istnieje rzeczywista
potrzeba, nie może zabraknąć fun-
duszy i na wniosek Akademii
Lekarskiej, Ministerstwo Zdrowia
przyznało dodatkowe kredyty.



Dla poważniej chorych przewi-
dziane są w klinice pokoje 2
osobowe.
(Foto — W. Cella)

W nowym gmachu znajdzie po-
mieszczenie III kliniki chirurgi-
cznej i wewnętrzna Akademii
Lekarskiej. Budynki jest jednym

z najnowocześniejszych obiektów
szpitalnych.

Organizatorzy nowej placówki
dyrektor Gardzielewicz i siostra
przełożona ob. Świątkowska z du-
mą oprowadzają gości.

W ambulatorium, znajdującym
się na parterze, młodzieżka pielęgniar-
ka Ewa Hlasko rozpoczęła
przyjmowanie chorych. W grubej
księdze przyjęć znajduje się już
kilkadziesiąt nazwisk.

„Chorzy przychodzą już od ra-
na — mówi ob. Hlasko — mimo
to jest to pierwszy dzień przy-
jęć”.

W śniących świeża farba poko-
jów pierwszego piętra, przeznaczo-
nych na oddział chirurgiczny
dla kobiet, znajduje się 108 łóżek.
W każdym pokoju znajdują się
podręczne umywalnie, przy każ-
dym łóżku zaінstalowano dzwo-
nek elektryczny.

Główna sala operacyjna, zaopa-
trzona we wszystkie niezbęd-
ne urządzenia, jest wyrazem no-
woczesnej techniki lekarskiej.
Przyjęty pokój wypełnia szereg
sterylizatorów i wiele innych,
„tajemniczych” urządzeń, a obok
w umywalni stoją równo ustawio-
ne buty gumowe, w szafach leżą
dziesiątki rekawów gumowych, ma-
seczek z gazy i innych, niezbęd-
nych rekwizytów. Klinika posiada
dwie sale operacyjne t. zw. „czy-
ste” i dwie sale do operacji „rop-
nych”. Poza tym na każdym pię-
trze znajdują się specjalne sale
opatrunkowe.

Drugie piętro zajmuje oddział
wewnętrzny, „królestwo” dr Pen-
sona. Tutaj chorzy nie tylko ma-

ją do dyspozycji piękne, jasne
sale, ale również i werandę, prze-
biegającą wzdłuż całego domu.
Na oddziale wewnętrznym znaj-
duje się 80 łóżek.



Dr Eugeniusz Nowicki podczas
codziennej wizyty lekarskiej w
nowooteartej klinice Akademii
Lekarskiej przy ul. Łakowej.
(Foto — W. Cella)

„Na III piętrze — mówi
dr Gardzielewicz — był strych. W
celu zwiększenia ilości łóżek, został
przebudowany na salo szpitalne.
Po usunięciu zmurowanych strop-
ów podwyższono sufit, zwiększo-
no okna i założono parkietowe po-
sadziki”. Nowe 8 piętro zajmuje
również oddział wewnętrzny.

Obok pomieszczeń zajmowa-
nych przez trzy aparaty rentgeno-
wskie, jest specjalna centrala
obsługi i pokój dla zabiegów fizy-
koterapii, solux i innych. Do tego
przylega obszerna sala i szatnia w
stanie surowym.

Pierwszy na Wybrzeżu wzorcowy sklep papierniczy

Centrala Handlowa Przemysłu
Papierniczego otwiera dzisiaj w
Gdyni, przy ul. Świe-
tojańskiej 60 pierwszy
wzorcowy sklep detaliczny.

Walne zebranie Związku Bojowników

„Związek Bojowników o Wolność
i Demokrację, Kolo Wrzeszcz zawi-
adamia, że ogólne zebranie wszystkich
członków odbędzie się dnia 2 kwiet-
nia 1950 r. o godz. 10 w sali Związku
Inwalidów we Wrzeszczu, przy ul.
Roosevelta Nr 12. Obecność wszystkich
członków obowiązkowa”.

„Eugeniusz Oniegin” na estradzie Filharmonii Bałtyckiej

Wystawienie „Eugeniusza Oniegina” jako pierwszej pozycji studia operowego sprawiło początkowo wrażenie zadania zbyt śmiałego i ryzykownego. Wielkie wymagania sceniczne i aktorskie, duża liczba recitatywów oraz śpiewanych scen zespołowych, wydawały się trudnością nie do pokonania dla niedoświadczonych śpiewaków. Dyrekcja wysłała jednak z założeniem, że pierwsze dzieło powinno dać możliwość maksymalnego rozwinięcia wszystkich działów całego skomplikowanego aparatu operowego, będąc jednocześnie dla wykonawców próbą siły, dającą podstawę dla selekcji naszego młodego narybku operowego.

Już w świetle estradowego wykonania „Oniegina” można stwierdzić słusność powyższej tezy przy tej, że przez dyrekcję i śmiało, też mówię o poważnym sukcesie. Jeśli słuchacz nie zapomni, że na estradzie pojawili się artyści, stawiający w większości swe pierwsze kroki sceniczo - operowe, to sukces ten wyda się jeszcze większy i w dużym stopniu będzie zasługą tych, którzy operę przygotowali.

Ocenę opartą na jednym tylko sposobie przedstawienia nie pozwalam na porównawcze ujęcie i dlatego ograniczę się jedynie do uwag dotyczących obsady tego dnia.

Irena Murawska w roli Tatiany wykazała przede wszystkim duże wyczucie dramatyczne. Partia jej sprawiała wrażenie szczerze przeżytej i odczutej. Głosowo przedstawiała się dobrze.

Olga-Leokadia Borowska posiada miły, czysto brzmiący głos. Rajmund Wojniło śpiewał rolę „Oniegina” dobrze i muzykalnie,

chwilaми jednak dawał zbyt dużo głosu. Rolę Lenskiego wykonał Czesław Wielkaniec, obdarzony gło-

sem odpowiadającym tej partii i brzmiącym bardzo przyjemnie, zasadniczy brak Wielkanię spoczywa w niedostatecznej ekspresji.

Stefan Cejrowski odśpiewał z wyczuciem stylizowane kuplety Triquet.

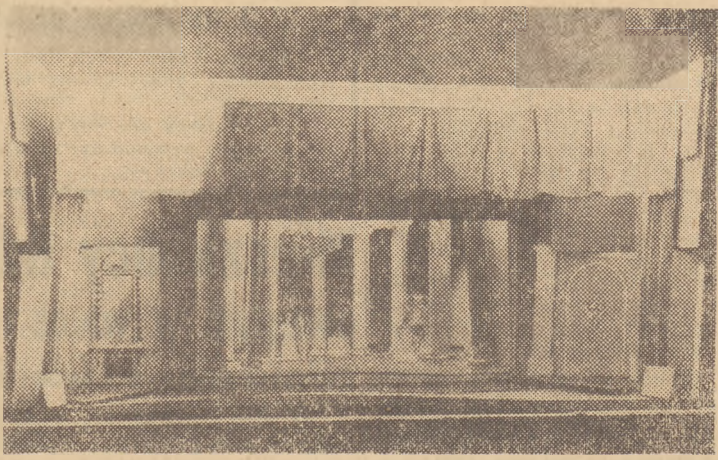
Na podwiecie wszystkich wymienionych należy podkreślić należyte opanowanie swych partii.

Ciekawy egzamin przypadnie oczywiście na normalnej scenie operowej. W przygotowaniu do tego momentu wydaje mi się celowym zwrócenie uwagi na precyzję intonacyjną i rytmiczną zespołowych i solowych partii śpiewanych (kwartet, kwintet itp.).

Chóry brzmiały czysto i przekonująco, poprowadzone były z wyczuciem rosyjskiego stylu ludowego. Kierownictwo chóru spoczywało w rękach Romana Kuklewicza. Opera dyrygował Zygmunt Latoszewski, do którego należało kierownictwo muzyczne całości.

Interpretacja całości jak i szczegółów oraz sposób prowadzenia pokazały raz jeszcze Zygmunta Latoszewskiego z najlepszej strony, jako doświadczonego i wytrawnego dyrygenta operowego.

ROBERT SATANOWSKI



Studio operowe Filharmonii Bałtyckiej pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego, po wykonaniu estradowym przygotowuje się obecnie do inscenizacji „Eugeniusza Oniegina” Czajkowskiego. Na zdjęciu: makieta dekoracji w scenie balowej opery; projekt prof. Gajewskiego

NASI CZYTELNICZY PISZA

Dach przecieka

„Jako stała czytelniczka „Głosu” — tą drogą proszę o in-

terwencję w sprawie remontu domu, w którym mieszkam, przy ul. Biskupia Góra 4. Jest to 4-piętrowa kamienica, która wymaga remontu dachu i rynien. Ja mieszkam na poddaszu, zle woda przecieka aż na trzecie i drugie piętro. Lokatorzy złożyli podanie o przeprowadzenie remontu już w roku 1945; sporządzono nawet ksztytarysy, ale remont ciągle

jeszcze nie został przeprowadzony. Tymczasem dom niszczeje coraz bardziej i koszty remontu będą z roku na rok wyższe.

IRENA KESSUT.
Gdańsk, Biskupia Góra.

OD REDAKCJI:

Sprawa w relacji autora listu wygląda na duży skandal. Sądźmy, że Zarząd Miejski niezwłocznie spowoduje załatwienie sprawy i pociągnie winnych odpowiedzialności.

Śladem naszych występian

Obsługa centrali telefonicznych w Elblągu

W związku z notatką prasową p. t. „Trzeba usprawnić pracę centrali telefonicznej”, zamieszczoną w „Głosie Wybrzeża” Nr 3, z dnia 3 stycznia 1950 r., Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji wyjaśnia, że wy-

dano stosowne zarządzenia, mające na celu usprawnienie obsługi abonentów centrali telefonicznej w Elblągu, a ponadto zwiększono etat o 3 pracowników od dnia 1. 4. 1950 r.

GŁOS SPORTOWY

Łódź zwycięża Wrocław w boksie 10:6

ŁÓDŹ. W międzymiastowym meczu pięściarskim, rozegranym w hali Włókniarza, Łódź pokonała Wrocław 10:6. Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie, bez Anielaka, Czarneckiego, Zajackowskiego i Marcinkowskiego. Najlepszym zawodnikiem gości był Kasperczak, który zwyciężył łatwo, nieczysto walczącemu, Stasiakowi. W zwycięskim zespole na wyróżnienie zasługują Debisz i Olejnik. Walki stały na przeciętnym poziomie.

Wyniki (na pierwszym miejscu Łódź): w muszej — Stasiak przegrał z Kasperczakiem. Mistrz Europy wygrał z Kasperczakiem, szybko i refleksywnie wygrywał z reguły wszystkie zwarcia, Stasiak otrzymał dwa napominania za bicie głowy; w koguciej — Matecki wypunkt-

ował Faska, zapewniając sobie zwycięstwo w I rundzie. II i III starcia były wyrównane.

W piórkowej — Olejnik przegrał z Szymonowiczem. Szymonowicz był bardziej agresywny, wygrywał dwie pierwsze rundy.

W lekkiej — Kaczmarek przegrał z Kudackim;

W półśredniej — Debisz zwyciężył przez dyskwalifikację Szczepana w II rundzie;

W średniej — Olejnik wygrał z Matulą. Matula z trudem dotrwał do końca walki;

W półciężkiej — Wierczok zwyciężył przez dyskwalifikację Krupnińskiego w III starciu. Obaj przeciwnicy polowali na decydujący cios. W III starciu Krupniński słabnie i stał się łatwym łupem, za co został dyskwalifikowany;

W ciężkiej — Jaskółka znokautował w II rundzie Jeża.

Sędziował w ringu Kupferstein (Warszawa). Widzów 5 tys.

NAROD BELGIJSKI NIE CHCE POWROTU KRÓLA



Policja aresztuje brutalnie studenta, który protestował przeciwko powrotowi króla — zdrajcy Leopolda III.

Zakład Osiedli Robotniczych
Dyrekcja Okręgowa w Gdańsku
Pl. Gdański, Sikorskiego bud. „B”
poszukuje natychmiast:

- 1 MIERNICZEGO,
- 2 INŻ. ARCHITEKTÓW,
- 1 INŻ. ARCHITEKTA lub ŁADOWEGO na stanowisko naczelnika wydziału.
- 2 INSPEKTORÓW BUDOWY inż. arch. inż. ładowy wzgl. budowniczy,
- 1 INSPEKTORA ELEKTRYKA,
- 1 INSPEKTORA INSTALATORA,
- 1 NACZELNIKA Wydz. Ogólna-Administracyjnego.

Reflektuje się wyłącznie na siły wykwalifikowane. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej pracowników budowlanych.
Zgłoszenia i życiorysy w Wydz. Personalnym. 851/K

ZGUBIONO legitymację Politechniki Gdańskiej Nr 238 Mazur Aleksandra Wrzeszcz, Srebrzyński. 891/G

ZNISZCZONO bilet rodzinny MZKGG Lecznicza Janina, Wrzeszcz, Zawiszy Czarnego 19. 892/G sław.

MORSKIE ZAKŁADY RYBNE

CHŁODNIE RYBACKIE
w Gdyni, ul. Hryniewieckiego 7

zatrudnią od zaraz:

- wykwalifikowanych buchalterów planistów, wykwalifikowanych spawaczy,
- 2 techników, chcących specjalizować się w zakresie chłodnictwa.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, Hryniewieckiego 7. 840/K

ZAMIEŃ, mieszkanie w Łodzi na Gdańsk lub Wrzeszcz. Wiadomość: Kozłowski, Wały Jagiellońskie 8, Gdańsk, tel. 331-42. 876/G

ZGUBIONO legitymację zw. zawod. Nr 121.223 Kurek Jerzy Gdańsk. 889/K

DR ROSZKOWSKIEM, docentowi kliniki ginekologicznej, Gdańsk oraz dr Zukowskiej za okazaną miłomoc w ciężkiej chorobie składam najserdeczniejsze podziękowanie. Helena Świąt z Olsztyna. 883/G

WALNE ZEBRANIE

Okregu T. P. D.

wyznaczone na dzień 2. IV. 50 r. zostało odwołane i termin przesunięty na dzień 16. IV. 50 r. Początek zebrania o godzinie 11 w Ośrodku Szkoleniowym TPD Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 23. 885/K

C. S. M. J. EKSPORTOWY

ODDZIAŁ GDYNIA
ul. Roterdańska 3a

zatrudni natychmiast

2 INŻYNIERÓW CHEMIKÓW lub rolników względnie absolwentów oświaty uczelni

Zgłoszenia osobiste z dokumentami w Dziale Kadr. 887/K

PAŃSTWOWE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA MORSKIEGO

Gdańsk - Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego 13
zatrudni od zaraz

2 wykwalifikowanych z praktyką kalkulatorów kosztów własnych

Zgłoszenia w Oddziale Personalnym z życiorysami. 884/K

GŁÓWNEGO buchaltera o-
beznanego z księgowością
przemysłową poszukuje na-
tychmiast na dobrych wa-
runkach Spółdzielnia Pracy
Malarskiej w Gdyni, ul. Sta-
rowskiej 9. 893/K

ZŁOŻ
OFIARĘ NA
T P D